

Coraz więcej płacimy za masło. Czy wzrosną też ceny przetworów mlecznych?

Rozmowa z Januszem Namysłowskim, prezesem Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Jarocinie

s. 3

► ŻERKÓW

Spłonęła stodoła. „Zagrożenie było ogromne”

Fot. KP PSP Jarocin



GAZETA Jarocińska

Nr 30 (1398) 25 lipca 2017 | ISSN 1230-851X | Nr indeksu 34382X | Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

OGŁOSZENIA

WYTWÓRNIA BETONU

kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.ochmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANZOWE

OCHMANN

Stachura Michał
63-708 Rozdrażew, ul. Parkowa 4
Tel./Fax 62 722-11-64
Kom. 601-252-647, 603-603-912

Stachura beton
Rok założenia 1983 **Beton Towarowy**

www.stachura-beton.pl

KOMPLEKSOWE WYKONAWSTWO FUNDAMENTÓW, ŁAW FUNDAMENTOWYCH, POSADZEK ORAZ STROPÓW W BUDYNKACH MIESZKALNYCH, GOSPODARZYCH I PRZEMYSŁOWYCH

Wypełnisz sobie usta, wygładzisz zmarszczki...



W Jarocinie otwarty został gabinet medycyny estetycznej, nie tylko dla kobiet. Czy właścicielka nie obawia się, że w tak małym mieście będzie miała mało klientów? - *Jestem przekonana, że wiele osób korzysta z zabiegów. Tyle, że w okolicznych miastach jak Poznań, Kalisz czy inne* - mówi lek. med. Violetta Ika Pankowska.

Więcej czytaj w rozmowie na str. 9m

Jarociniacy też protestowali

s. 6



► JARACZEWO

Był tak pijany, że policjanci musieli mu pomóc wyjść z auta i utrzymać się na nogach

s. 4

► KOTLIN

Kradł prąd z „lewego” przyłącza

s. 4

Ludzie mówili, że Niemiec zakłada sektę

O historii powstania kaplicy w Tarcach

Czytaj na str. 16



Fot. Lidia Sólcewicz

Prezes obniżył pensje lekarzom, ale nadal nie ma na podwyżki dla ratowników

s. 7

► NOWE MIASTO

Czy strażacy dostaną więcej?

s. 7

► JAROCIN

Kiedy zakończenie obwodnicy?

Miało być w połowie sierpnia, będzie trochę później

s. 3

Zostań DZIEWCZYNA LATA!

s. 2



9 771230 851700

Bez wolnych sądów nie będziemy prawdziwie wolni

W czwartkowy wieczór byłem z kilkoma moimi przyjaciółmi pod jarocińskim sądem. Stawilo się osiem osób. W prawie trzydziestotysięcznym mieście. Sędziowie – nie przyszli. Nawet ci w stanie spoczynku. Może byli w Poznaniu albo w Warszawie. Nie wiem. Wiem za to, że niezależne sądy to jeden z fundamentów demokracji, ba naszego życia. Żeby ich bronić nie trzeba się specjalnie zwoływać.

Ktoś zapyta, po co protestować? Dlaczego? Z telewizji partyjnej ludzie słyszą, że sędziowie to kasta, są ponad prawem, wielu to przestępcy albo złodzieje... Zupełnie jak w filmie z czarnych czasów. Nie potrafię o tym spokojnie mówić, chyba też myśleć.

Zostałem niesprawiedliwie osądzony przez polski sąd. Mam na to dokumenty. Czekam tylko na jeden wyrok ze Strasburga. Czy wolałabym głośno, że trzeba sądy rozgonić, bo mnie skrzywdziły? Nie! Po trzykroć nie!!! Dzięki temu, że jesteśmy w Unii Europejskiej mogłem odwołać się od tego wyroku. Gdybyśmy byli za naszą wschodnią granicą, mógłbym tylko łkać w zaciszu domowym. W najlepszym przypadku. A najpewniej siedziałbym w lagrze.

W demokracji prawo do niezależnego sądu jest fundamentem ustroju. To banał,



PIOTR PIOTROWICZ
prezes Południowej Oficyny Wydawniczej

ale wypada go przypominać. Szczególnie młodym. Bo oni nie pamiętają komuny i dyspozycyjnych sędziów wykonujących polecenia władzy wykonawczej. Całej tej traumy.

Sądy trzeba naprawić, zmieniać. Nie są idealne. W wielu momentach wkurzają ludzi, którzy przychodzą tam po rozstrzygnięcia.

Dziś słyszę od moich znajomych, nie tylko z Polski, że zmierzamy prosto poza Unię Europejską. Niech każdy sobie odpowie, czy chce poza nią być. Czy chce blokowania Internetu, Facebooka, policyjnej kontroli? Ja z całą pewnością nie. Bo jak nie ma wolnych sądów, to nie ma wolnych ludzi. Tak powiedział w Senacie RP Sędzia Sądu Najwyższego (jeszcze) Stanisław Zabłocki. Wypada o tym pamiętać.

Ten tekst napisałem w nocy z piątku na sobotę. Potem przez cały weekend widziałem protesty na polskich ulicach. Czy miały one wpływ na decyzję Prezydenta Andrzeja Dudy w sprawie ogłoszonego w poniedziałek przedpołudnie weta do dwóch ustaw? Pewnie tak, choć mam nadzieję, że podstawową przyczyną takiego postępowania jest przede wszystkim jego poczucie odpowiedzialności za Polskę.

Weź udział w plebiscycie na „Dziewczyne Lata 2017”!

WYGRAJ ATRAKCYJNE NAGRODY!

Bony odzieżowe, usługi kosmetyczne lub sesja zdjęciowa o wartości 600 złotych mogą trafić do Dziewczyny Lata 2017. Chcesz znaleźć się na kalendarzu Gazy Jarocińskiej na 2018 rok i zdobyć atrakcyjne nagrody? Weź udział w naszym plebiscycie! Wygra dziewczyna, która uzyska najwięcej głosów od naszych czytelników i internautów.

Wystarczy przesłać 3 swoje zdjęcia, imię, nazwisko i numer telefonu na adres redakcja@jarocinska.pl w temacie wpisując DZIEWCZYNA LATA do 30 lipca, a my wybierzemy jedno i opublikujemy je na portalu jarocinska.pl oraz na łamach „Gazety Jarocińskiej”. Chciałabyś wziąć udział w konkursie, ale nie masz odpowiedniej fotografii? Przyjdź do redakcji Gazety na ul. Kasprzaka 1a, a my je dla Ciebie zrobimy.

Kandydatkę może też zgłosić osoba trzecia. Musi wówczas podać jej nr telefonu, a my zapytamy ją o zgodę.

Udział w plebiscycie jest dedykowany dla osób powyżej 16. roku życia. Niepełnoletni do zgłoszenia muszą dołączyć zgodę opiekuna prawnego.

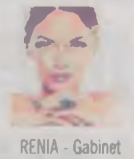
Od 1 sierpnia 2017 roku od godziny 10:00 do 30 sierpnia 2017 roku do godziny 12:00 potrwa głosowanie na „Dziewczyne Lata 2017”, a będzie się ono odbywało w dwóch wariantach: poprzez wysyłanie SMS-ów oraz poprzez wysłanie lub przyniesienie kuponów znajdujących się w „Gazecie Jarocińskiej”. Szczegóły odnośnie głosowania podamy wkrótce. Plebiscyt odbędzie się na obszarze powiatu jarocińskiego i gminy Nowe Miasto nad Wartą.



Regulamin konkursu jest dostępny w redakcji Gazety - Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

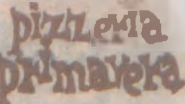
SPONSORZY

TOP SECRET
EXPRESS YOURSELF



RENIA - Gabinet Kosmetyczny
63-200 Jarocin
ul. Wrocławska 322
tel. 510 333 636

GAZETA Jarocińska



Jarocin
ul. Wrocławska 26
tel. 62 747-76-20

I MIEJSCE

- bon do sklepu Top Secret o wartości 400 zł
- karnet na na zajęcia Zumby o wartości 60 zł ufundowany przez Anetę Szlachciak (8 wejść)

II MIEJSCE

- bon na usługę kosmetyczną w salonie „Pin-up” o wartości 200 zł na dowolne usługi dostępne w salonie za wyjątkiem zabiegów kosmetycznej estetycznej (mezoterapii igłowej, wypełniaczy, itp.).
- karnet na na zajęcia Zumby o wartości 60 zł ufundowany przez Anetę Szlachciak (8 wejść)

III MIEJSCE

- bon o wartości 100 zł do wykorzystania w Pracowni Złotniczej Koteczy
- manicure o wartości 35 zł Gabinet Kosmetyczny „RENIA” Renata Mizera

Ponadto
Specjalna nagroda „Gazety Jarocińskiej”

- profesjonalna sesja zdjęciowa (wraz ze zdjęciem na kalendarz „Gazety Jarocińskiej” na rok 2018)
- o wartości 600 zł dla dwóch dziewczyn

Nagrody dla uczestników plebiscytu (oddających głosy internautów oraz czytelników „Gazety Jarocińskiej”):

- 4 kupony po 50 zł od pizzerii primavera
- 10 kubków od „Gazety Jarocińskiej”

One już wygrały!

W ubiegłorocznym plebiscycie „Gazety Jarocińskiej” i portalu Jarocinska.pl Dziewczyne Lata została Milena Wesolek (na zdjęciu). Wśród pozostałych laureatek znalazły się także: Kornelia Taczała, Kinga Alankiewicz oraz Wiktoria Wielińska

OŚWIADCZENIE

Zapewnienie przez powiat jarociński dotacji dla schronisk niepublicznych w pełnej wysokości otrzymywanej subwencji z budżetu państwa, pozwalało placówkom oraz podmiotom je prowadzącym, zaplanować w odpowiedni sposób i zakres działalności, a także zorganizować działalność schroniska w perspektywie co najmniej 2 kolejnych lat. Zmiana tych zasad w trakcie roku szkolnego, w szczególności pozbawienie podmiotu prowadzącego niepubliczne schronisko połowy otrzymywanej dotychczas dotacji, spowoduje likwidację tego typu placówek, a co za tym idzie - może przede wszystkim - miejsca spotkań, wypoczynku i rozwoju kulturalno-społecznego dzieci i młodzieży, jakim jest schronisko. Należy mieć na względzie, że schroniska młodzieżowe pełnią ważną funkcję społeczno-wychowawczą i rozwojową, w szczególności w przypadku wsi i małych miasteczek. W związku z zamiarem odebrania schroniskom młodzieżowym dotacji, podmiot prowadzący schronisko w Wilkowie nie będzie wnioskował poprzez elektroniczny System Informacji Oświatowej w roku 2017 o udzielenie dotacji, ponieważ przekazana przez budżet państwa dotacja nie zostałaby dalej przestana do naszego schroniska, tylko spożytkowana przez powiat wg uznania. Tym sposobem tej części subwencji nie dostanie żaden z podmiotów z powiatu jarocińskiego. Kontrolujący schronisko w Wilkowie nie powinni poczuć się urażeni, ponieważ udostępniono im nie tylko miejsce z odpowiednimi warunkami do przeprowadzenia kontroli, ale również wytłumaczono, iż dyrektor będzie do dyspozycji po zakończonych w tym dniu egzaminach. Nie było w tym złej woli. W dniu, w którym została przeprowadzona kontrola tj. 19 kwietnia br. odbywały się ogólnopolskie egzaminy gimnazjalne. W związku z tym dyrektor musiał zapewnić odpowiednie warunki przeprowadzenia egzaminu, jednocześnie pozostając do dyspozycji osób egzaminowanych i zasiadających w komisji egzaminacyjnej. Nie mógł sobie pozwolić na „picie kawy” z kontrolującymi, ponieważ w tym dniu priorytetem był egzamin gimnazjalny. W pozostałych dniach nie było tego problemu. Poza tym wniesione zostało pismo z prośbą o nieprzeprowadzenie kontroli w tym dniu, na które starosta odpowiedział odmownie. W nadstarym piśmie poucza nas co oznacza wydatkowanie dotacji, definiując, iż „przez dotację wykorzystaną zgodnie z przeznaczeniem rozumieć należy w szczególności zapłatę za zadania, na które dotacja została udzielona”. Natomiast w momencie, gdy kontrolujący otrzymali dokumenty potwierdzające fakt zapłaty, nie wiedzieli co mają z nimi począć, a potem zarzucili nam, że w ogóle ich nie otrzymaliśmy.

Maciej Konieczny
dyrektor Szkolnego Schroniska
Młodzieżowego w Wilkowie

Czytaj też na str. 9

Co o podwyżkach cen masła myślą mieszkańcy?

Masło podrożało i to mocno - za kostkę płacimy blisko dwukrotnie więcej niż rok temu, nawet do 6 złotych! Zapytaliśmy mieszkańców naszego miasta.

Stefan

Nie zauważyłem, że masło zdrożało, ale wcale mnie to nie dziwi, bo teraz na wsi nikt nie chce pracować... Może być jeszcze gorzej.

Sylwia

Ceny masła ostatnio wzrosły. Czytałam nawet w internecie, że mają być jeszcze większe podwyżki. Zawsze tak było... raz ceny są wyższe, raz niższe, nic na to nie poradzimy.

Grzegorz

Nie zauważyłem wzrostu cen masła. U nas w domu zakupami zajmuje się żona, więc niestety nie umiem nic na ten temat powiedzieć.

Kamila

Tak, zauważyłam, że ceny poszły ostro w górę. Jeśli będą wzrastać nadal, to chyba przestanę jeść masło (śmiech).

Małgorzata

Ceny masła wzrosły porządnie, ale przy obecnym rządzie wszystko jest możliwe. Ja nie korzystam z masła, tylko z margaryny, więc ta podwyżka mnie nie dotyczy.

Bożena

Masło zdrożało to fakt... Tego się nie da nie zauważyć! Wszystkim nam żyje się coraz gorzej.

■ Dlaczego rosną ceny mleka?

Trudno jednoznacznie powiedzieć czy jest to wynik spekulacji, czy braku mleka na rynku nie tylko w Polsce, ale i Europie. Twierdzą, że jest to spowodowane brakiem mleka w krajach Europy Zachodniej: Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii, gdzie w ostatnim czasie spadła produkcja mleka i tym samym wzrosło zapotrzebowanie na tłuszcz mleczny. Niebawem, aby zmniejszyć rosnące ceny, zostaną uwolnione zapasy interwencyjne mleka agencji Unii Europejskiej. Wpuszczenie na rynek 450 tys. ton mleka w proszku i 350 tys. ton masła spowoduje najprawdopodobniej, chociaż nie wiem tego w stu procentach, zahamowanie wzrostu cen masła.

■ Czy w związku z tym, że rosną ceny masła, zwiększyliście produkcję?

Nie. Jest lato, był okres nowalijek, w którym jest większe spożycie śmietany. W czasie wakacji produkujemy śmietanę na zapotrzebowanie dużych jednostek spożywczych. Chociaż byśmy nawet może chcieli zwiększyć produkcję, ale jesteśmy ograniczeni.

■ Ograniczeni ilością dostarczanego mleka.

Tak jest. Produkujemy galanterię mleczarską, która składa się z wielu asortymentów. Ten tłuszcz trzeba rozdzielić na wszystkie wyroby: śmietanę, masło, mleko i na pozostałe artykuły. Wszystko jest zagospodarowane i sprzedane.

■ Skoro nie ma mleka, masło drożeje, czy wzrosną ceny innych przetworów mlecznych?

Jeżeli rynek na to pozwala, to staramy się nieznacznie podnieść, ale jest to bardzo trudne. Tych produktów jest sporo na rynku, jest większy wybór i wtedy decyduje cena. Latami pracuje

REKORDOWY POZIOM OSIĄGNĘŁY CENY MASŁA.
ZA KOSTKĘ PŁACIMY BLISKO 6 ZŁ.

Coraz więcej płacimy za masło

Rozmowa z JANUSZEM NAMYSŁOWSKIM
- prezesem Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Jarocinie

prawie
300 rolników
dostarcza mleko
do OSM
w Jarocinie

26 mln. litrów
mleka rocznie
skupuje
jarocińska
mleczarnia



się, aby zdobyć rynek, a bardzo szybko można stracić odbiorców poprzez podwyżkę cen.

■ Czy wraz ze wzrostem cen, wzrosły ceny mleka w skupie?

Tak. Ale też wzrosły koszty poszczególnych etapów produkcyjnych. Jak produkujemy więcej twarogów, kefirów, mleka, to automatycznie więcej zużywamy bezpośrednich artykułów do produkcji: butelek, kapsli czy energii elektrycznej oraz wody. To nie jest tak, że jesteśmy bardzo bogatymi przedsiębiorcami.

■ O ile wzrosły ceny mleka w skupie? Około 20 procent w stosunku do roku poprzedniego.

■ Średnio za litr rolnicy otrzymują? 1,17 zł.

■ Jak długo ta cena mleka się utrzyma?

Eksperti szacują, że do końca tego roku. Najpóźniej do pierwszego kwartału przyszłego roku. Ale czy ona się utrzyma? Mam pewne wątpliwości. Chyba, że spadnie skup mleka w pozostałych rejonach świata czy Europy. Nie jest tajemnicą, że wielu producentów rolnych rezygnuje z hodowli bydła mlecznego na rzecz produkcji wołowiny.

■ Jak wygląda produkcja mleka na naszym terenie. Wzrosła czy spadła?

Jest na ubiegłorocznym poziomie. Nie ma wzrostu ani spadku. Są pewne wahania. Jedni są zadowoleni z ceny, inni nie, wtedy szukają innych podmiotów skupujących.

■ Ilu rolników zakończyło z mleczarnią współpracę?

Nikt nie zakończył współpracy. Jeżeli ktoś podpisał umowę, to musi ją zrealizować.

Rozmawiała
ELŻBIETA RZEPČYK

JAROCIN

Zakończenie obwodnicy potrwa dłużej



Dokładnie miesiąc został głównemu wykonawcy obwodnicy Jarocina na oddanie inwestycji w terminie. Niedawno drogowcy zapewniali, że zdążą i będzie możliwość przejazdu bajpasem. Mimo wszystko Budimex wystąpił do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad o wydłużenie terminu realizacji.

Zgodnie z zapisami kontraktu z 2014 roku - obwodnica Jarocina powinna zostać oddana do użytku 18 sierpnia tego roku. Jednak Marcin Kucharczak z poznańskiego oddziału GDDKiA potwierdza, że Budimex wystąpił z wnioskiem o wydłużenie terminu realizacji inwestycji za blisko 300 mln zł. Decyzja jeszcze nie zapadła. - W przypadku zgody GDDKiA

na przedłużenie czasu na ukończenie ustalony będzie harmonogram prac. Zamawiający wraz z wykonawcą dołożą wszelkich starań, żeby przejazd ciągiem głównym obwodnicy Jarocina był możliwy do końca sierpnia 2017 roku - tłumaczy Kucharczak i dodaje, że dalsze prace prowadzone będą poza jedniemi drogi ekspresowej.

Szef kontraktu budowy obwodnicy tłumaczy opóźnienia względami formalnymi, a dokładnie zmianą przepisów, która miała z kolei opóźnić wydanie zmiany tzw. ZRID-u (zgody na wykonanie inwestycji drogowej). - Mimo że złożyliśmy takie wystąpienie, robimy wszystko, żeby w sierpniu ruch był puszczony. Polega to na przegrupowaniu sił na trasę główną S11, kosz-

tem prac na drogach bocznych, które będą kończone po puszczeniu ruchu obwodnicą. - Zapewnia dyrektor Adam Barszczyński.

W ostatnich tygodniach niemal na całą obwodnicę trafiła wierzchnia, tzw. warstwa ścieralna asfaltu. Drogowcy skupiali się również na pracach wykończeniowych obu ciągów i wykonaniu konstrukcji ekranów akustycznych. Dyrektor dodaje, że jednocześnie budowane są ogrodzenia, bariery energochłonne, a także oznakowanie. - Biorąc pod uwagę obecne zaawansowanie, jeżeli nie wystąpią żadne dodatkowe utrudnienia, to plan puszczenia ruchu w sierpniu wydaje się jak najbardziej realny - przewiduje Barszczyński. (nba)

OGŁOSZENIA

nierdzewka aluminium hartowane szkło tel. 62 72 16 861

www.nierdzewka24.eu

plexa poliwęglan materiały ściernie

A2HM, 63-720 Koźmin Wielkopolski, ul. Przemysłowa 1A

VISION OPTYK

(obok kina „Echo”) 63-200 Jarocin, ul. Wyszyńskiego 4 (wejście od ul. Gołębiej)

GODZINY OTWARCIA pon.-pt. 10⁰⁰-18⁰⁰ sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

druga oprawa za 1zł

*szczegóły promocji w salonie

POKOCHAJ SŁOŃCE

w okularach przeciwsłonecznych ze swoją korekcją



BEZPŁATNE KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU ☎ 62 505 27 00

-130 zł ► promocja na okulary progresywne *szczegóły promocji w salonie

WIEŚCI
KRYMINALNE

Jechali po kielchu

■ Jarosława R. skontrolowano na ul. Kasztanowej w Jarocinie w niedzielę. Mieszkaniec gminy Jarocin jechał oplem astra mając 0,3 promila alkoholu.

■ Tego samego dnia na ul. Kościuszki w Jarocinie sprawdzono Artura N. z gminy Jarocin. Motorowerzysta miał 1,7 promila alkoholu.

■ W piątek na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie funkcjonariusze zatrzymali do kontroli mercedesa. 31-letni obywatel Francji nadmuchał 1,4 promila alkoholu.

Pasażer w szpitalu

■ Jedna osoba ucierpiała w wypadku, który wydarzył się na krajowej „12” w Łobzie (gm. Jaraczewo). Jak ustaliła policja mieszkanka gminy Jaraczewo kierując mazdą nie zapanowała nad pojazdem, zjechała do rowu i uderzyła w drzewo. Do szpitala przewieziono pasażera samochodu. Mężczyzna doznał obrażeń barku. Kobieta odpowie za spowodowanie wypadku.

Motorowerem wjechała w auto

■ Tak zakończyła się podróż dla 41-letniej mieszkanki gminy Żerków. W niedzielę w Raszewach jadąc motorowerem uderzyła w zaparkowane suzuki. Kobieta została ukarana mandatem.

Jechał za szybko, stracił prawo jazdy

■ 22-letni mieszkaniec gminy Jarocin przez najbliższe trzy miesiące nie będzie mógł prowadzić samochodów. To efekt zbyt szybkiej jazdy. W piątek po południu na krajowej „12” w Górze w miejscu zabudowanym jechał z prędkością 106 km/h. Kierowcy audi policjanci zatrzymali prawo jazdy i ukarali go mandatem.

Zignorował sądowy zakaz

■ 18 lipca na ul. Golskiej w Jaraczewie sprawdzono motorowerzystę. W czasie kontroli okazało się, że 20-letni Michał M. z gm. Jaraczewo ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Teraz odpowie za niestosowanie się do sądowego orzeczenia.

Złodziej z łupem wybiegł na policyjny radiowóz

■ Pecha miał sklepowy złodziej. Z ukrytym w reklamówce łupem wybiegł wprost na radiowóz.

Wtorek 18 lipca, centrum Jarocina, kilka minut po 14.00. Policjanci wracali z interwencji. Jechali ul. Wrocławską i nagle zauważyli wybiegającego ze sklepu mężczyznę z reklamówką, a potem goniącą go kobietę. Jeden z mundurowych wyskoczył z radiowozu i ruszył w pościg za mężczyzną. Po kilkunastu metrach zatrzymał uciekiniera, po czym okazało się, że mieszkaniec powiatu katowickiego skradł alkohol i papierosy. Został ukarany mandatem.

Rabusie odjechali renaultem

■ 18 lipca wieczorem policja otrzymała zgłoszenie o kradzieży renault clio z osiedla Konstytucji 3 Maja w Jarocinie. 5-letnie auto skradziono w okresie od poniedziałku (17 lipca) do wtorku godz. 18.00.

Nieostrożni kierowcy ukarani mandatami

■ 20 lipca na krajowej „12” w Łobzie mieszkaniec powiatu gostyńskiego kierujący ciągnikiem rolniczym w czasie skrętu zderzył się z dafem. Traktorzysta dostał mandat.

■ 18 lipca na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie mieszkanka gminy Jarocin kierująca oplem astra wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu jadącemu fordem mondeo. Sprawczyni kolizji została ukarana mandatem.

■ 17 lipca na krajowej „12” w Łobzie jadący oplem uderzył w tył daewoo matiza. Kierująca tym ostatnim autem doznała niegroźnych obrażeń. Sprawca został ukarany mandatem. (era)

INTERWENCJA

Czy odwrócić ruch na ulicy Okrężnej?

■ *Czy musi dojść do tragedii?* - pytają mieszkańcy ulicy Okrężnej w Jarocinie. Wskazują, że wybudowany wiadukt na ul. Żerkowskiej ogranicza widoczność na skrzyżowaniu. Póki co policja nie będzie wnioskować o zmianę organizacji ruchu na skrzyżowaniu ulicy Okrężnej z Żerkowską w Jarocinie.

Ponad tydzień temu kierujący renault trafic wyjeżdżając z ulicy Okrężnej wymusił pierwszeństwo na 30-latką jadącą od Żerkowa skodą octavią. Pod notatką o zdarzeniu na portalu jarocinska.pl rozgorzała dyskusja na temat widoczności w tym miejscu.

„Trzeba przyznać, że wyjeżdżając z ulicy Okrężnej, nie widać, czy ktoś jedzie od strony Annapola, ponieważ ukształtowanie wiaduktu obwodnicy jest takie, a nie inne i nic nie widać, przydałoby się lustro, bo czuję, że tak będzie w tym miejscu coraz częściej” - pisze internauta na portalu jarocinska.pl. „Wyjeżdżam z tej ulicy z 5 razy dziennie i zawsze na czuja, zero widoczności, straszny jest ten wyjazd, takich zdarzeń będzie tam więcej” - pisał kolejny użytkownik naszego portalu.

Podobne sprostżenia mieli



12 lipca doszło do zderzenia skody octavi i renault trafica na skrzyżowaniu ul. Żerkowskiej i Okrężnej

ludzie obserwujący pracę służb w czasie usuwania skutków wypadków. - Jest górka, jak ktoś wyjeżdża z Okrężnej w lewo, to nie widać samochodu, który jest na dole, a zanim ruszy, to ten z dołu jest już na wysokości skrzyżowania - mówił

jeden z mężczyzn.

Czy policja dostrzega problem? - Zmianę odnośnie zmiany organizacji ruchu nie wprowadza się po jednym zdarzeniu. Przyczyną ubiegłotygodniowego wypadku było wymuszenie pierwszeństwa. Do podobnych

dochodzi też w innych miejscach. Jeżeli będą się one powtarzały, to na pewno podejmiemy jakieś działania. Na tę chwilę nie podejmujemy żadnych kroków - wyjaśnia mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Przedstawiciel Starostwa Powiatowego w Jarocinie tłumaczy, że ewentualną zmianę organizacji ruchu można rozważyć po zakończeniu budowy obwodnicy. Mieszkańcy mogą taki wniosek złożyć do Powiatowej Komisji ds. Zarządzania Ruchem na Drogach Powiatowych i Gminnych. - Można odwrócić ruch w taki sposób, że na ul. Okrężną będzie wjazd z Żerkowskiej, a nie będzie wyjazdu - mówi Piotr Banaszak, kierownik referatu dróg powiatowych.

(era)

Kradzież prądu z „lewego” przyłącza

60-letni mieszkaniec gminy Kotlin jest oskarżony o kradzież prądu.

Nielegalne przyłącze wykryto w kwietniu tego roku. Teraz prokuratura Rejonowa w Jarocinie skierowała przeciwko 60-latkowi akt oskarżenia. Z ustaleń śledczych wynika, że dom w energię elektryczną był zasilany z dwóch przyłączy, z tym, że tylko jedno przebiegało przez licznik pomiarowy. - 60-latek zdemontował fragment izolacji z trzech żył przewodów podłączył w to miejsce inne przewody, których końce wprowadził na poddasze

budynku mieszkalnego i za ich pomocą zasilal część gniazd elektrycznych w nieopomiarowaną energię elektryczną - mówi Maciej Mejer, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim

Nie wiadomo jak długo mężczyzna kradł prąd. Nie udało się też ustalić kwoty, za jaką pobrał energię elektryczną z nielegalnego przyłącza.

Za kradzież energii elektrycznej grozi od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. (era)

Spłonęła stodoła. Zagrożenie było ogromne

- Jak wystrzeliła jedna płyta eternitu, to dostała stodoła powietrza, to wszystko poszło momentalnie - opowiada Mariola Matuszak, sołtys Raszew. W jej sąsiedztwie w sobotę spłonęła stodoła.

- Byłam akurat w sklepie. Do męża zadzwonił mój brat, że przejeżdżał koło naszej posesji i pali się stodoła sąsiada. Akurat jak jechał, to wystrzeliła jedna płyta eternitu. Stodoła dostała powietrza, to wszystko poszło momentalnie. To było straszne. Budynek był przykryty eternitem. Nie dawałam sobie sprawy, że eternit może powodować takie trzaski. Potworny huk. Wszystko leciało w naszą stronę. Na dodatek wiatr był w naszą stronę. To tak błyskawicznie się rozprzestrzeniło - mówi Mariola Matuszak, sołtys Raszew.

Pożar wybuchł w sobotę, kilka minut przed 19.00. Informacja o ogniu postawiła na nogi strażaków. Do działań skierowano 7 zastępów straży. Wioska jest gęsto zabudowana a droga wąska. - Jak podjechałam, to cały budynek był w ogniu, moje samochody były już wyprowadzane, a mimo to odłamki eternitu wylały lakier Człowiek pa-

nikował, bo zagrożenie było ogromne. W ciągu sekundy możesz stracić dobroć całego życia. Na naszą stronę runął szczyt palącej się stodoły pół metra od naszych garaży - opowiada z przerażeniem szefowa Raszew.

Podkreśla, że mieszkańcy zaangażowali się w gaszenie płonącego budynku. - Bardzo dużo pomógł syn rolnika, u którego ogromny pożar był dwa lata temu. Dariusz Abramowicz przyjechał manitu (rodzaj ładowacza - przyp. red.), wypychał strażakom rozpalone bele, a oni gasili je na bieżąco. Dziękuję wszystkim sąsiadom, strażakom, którzy zaangażowali się w pomoc pogorzelnikom - dodaje Mariola Matuszak.

Strażacy pożar gasili kilka godzin. Ogień strawił prawie cały budynek. Spaliło się 60 balotów słomy, dwie dmuchawy, dwa rowery. Spadające elementy eternitu uszkodziły 4 samochody znajdujące się w pobliżu płonącego obiektu.

Straty wyceniono na 50 tys. zł. Póki co nie wiadomo dokładnie, co było przyczyną pożaru. Policja ustaliła, że do jego powstania nie przyczyniły się osoby trzecie. (era)

Pijani na umór kierowcy. Jeden spowodował kolizję, a drugi wjechał do rowu

Był kompletnie pijany. Nie miał prawa jazdy, bo stracił je już wcześniej za jazdę po alkoholu. Wsiadł w opla i spowodował kolizję.

W czwartek rano o godz. 7.00. policja otrzymała zgłoszenie o kolizji na skrzyżowaniu krajowej „11” z drogą na Zakrzew. - Kierujący oplem astra nie zatrzymał się za stojącymi w korku pojazdami i postanowił ominąć je z prawej strony. Podczas tego manewru uderzył w bok opla combi wypychając go jednocześnie na stojącego wcześniej peugeota 5008. Pomimo spowodowania kolizji kierowca astry postanowił kontynuować swoją podróż - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Jechał niemal całą szerokością drogi.

Świadkowie zdarzenia zaalarmowali policję. Dzięki informacjom przekazanych przez innych kierowców błyskawicznie udało się ustalić właściciela pojazdu. Już po kilku minutach od zdarzenia mundurowi zapukali do drzwi jego domu.

Policjanci stwierdzili w organizmie 39-letniego Fabiana P. 3,7 promila alkoholu. Szybko okazało się, że mężczyzna ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów

mechanicznych. Prawo jazdy stracił w ubiegłym roku również za jazdę po alkoholu.

Teraz grozi mu nawet do 5 lat pozbawienia wolności. Odpowie za jazdę po pijaku, złamanie postanowienia sądu i ucieczkę z miejsca zdarzenia.

To nie jedyny kompletnie pijany kierowca, który został w ubiegłym tygodniu zatrzymany na jarocińskich drogach. Dzięki czujności jednej z kierujących w ręce mundurowych wpadł kolejny amator jazdy na podwójnym gazie. We wtorek w południe dyżurny jarocińskiej policji otrzymał zgłoszenie, że w kierunku Roszkowa jedzie kierowca, który może być pod wpływem alkoholu.

Funkcjonariusze udali się we wskazaną stronę i opisany przez zgłaszającą pojazd zastali w rowie. - 44-latek nie tylko nie potrafił zapanować nad pojazdem i dojechać do celu, ale także chodzenie nie było w tym momencie jego mocną stroną. Mundurowi musieli pomóc mu wsiąść z auta, a po dowiedzeniu do komendy, podtrzymywali podczas chodzenia - mówi mł. asp. Agnieszka Zaworska.

Krzysztof D. z gminy Jaraczewo wydmuchał 3,6 promila alkoholu. (era)

FAMOT

Pleszew Sp. z o.o.

DMG MORI

W związku z dynamicznym rozwojem, firma FAMOT Pleszew poszukuje kandydatów do pracy.

Firma FAMOT Pleszew jest największym producentem obrabiarek sterowanych numerycznie w Polsce i należy do japońsko-niemieckiego koncernu-największego producenta obrabiarek do metalu na świecie. W najbliższych latach nasza firma planuje znaczny wzrost produkcji obrabiarek sterowanych numerycznie i wzrost ich sprzedaży. Planowane inwestycje pozwolą znacznie rozbudować dotychczasową infrastrukturę, dzięki czemu powstaną nowe miejsca pracy. W związku z powyższym poszukujemy kandydatów do pracy na niżej określone stanowiska. Oferujemy atrakcyjne warunki zatrudnienia (umowa o pracę, korzystne wynagrodzenie oraz niezbędne narzędzia pracy). Gwarantujemy naszym pracownikom rozwój zawodowy w nowoczesnej firmie i międzynarodowym koncernie oraz możliwość poznania nowoczesnych, wysoko zaawansowanych technologii i systemów stosowanych w przemyśle. Osoby zainteresowane zachęcamy do zapoznania się z naszą ofertą pracy. Kandydatów prosimy o nadsyłanie ofert zawierających list motywacyjny oraz CV na adres: <http://praca-famot.dmgmori.com>. Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się z wybranymi Kandydatami.

INŻYNIER ZASTOSOWAŃ OBRÓBKOWYCH

Oczekiwania od kandydatów:

- wykształcenie techniczne, preferowane wyższe o specjalności mechanika i budowa maszyn lub mechatronika;
- znajomość zagadnień obróbki skrawaniem;
- umiejętność czytania rysunku technicznego;
- doświadczenie w pracy jako operator obrabiarki lub technolog - programista w zakresie obróbki skrawaniem,
- umiejętność obsługi komputera,
- zdolności organizacyjne, komunikatywność, umiejętność pracy w zespole
- znajomość języka niemieckiego lub angielskiego będzie dodatkowym atutem

TECHNIK SERWISU

Oczekiwania od kandydatów:

- wykształcenie techniczne (średnie lub wyższe) w zakresie mechaniki, elektroniki, elektrotechniki, automatyki, inżynierii produkcji lub podobnych,
- dobra znajomość języka niemieckiego lub angielskiego (w mowie i w piśmie),
- znajomość podstaw obróbki skrawaniem oraz zagadnień CNC,
- mile widziane doświadczenie w branży maszynowej w obszarze serwisu,
- umiejętność posługiwania się przyrządami pomiarowymi,
- dyspozycyjność, samodzielność, operatywność, precyzja działania
- gotowość do częstych wyjazdów służbowych, prawo jazdy kat.B

KONSTRUKTOR MECHANIK

Oczekiwania od kandydatów:

- wykształcenie wyższe, techniczne o specjalności mechanika i budowa maszyn lub mechatronika;
- znajomość podstaw konstrukcji maszyn i zagadnień związanych z ich automatyzacją;
- bardzo dobra znajomość rysunku technicznego maszynowego;
- znajomość programów wspomagania projektowania CAD (znajomość Creo Parametric 2.0 będzie dodatkowym atutem);
- dobra znajomość języka niemieckiego i/lub angielskiego;
- doświadczenie zawodowe mile widziane

MONTER OBRABIAREK/OPERATOR OSN

Oczekiwania od kandydatów:

- wykształcenie minimum średnie techniczne
- znajomość rysunku technicznego lub czytania schematów elektrycznych
- mile widziane doświadczenie zawodowe
- znajomość zagadnień obróbki skrawaniem
- znajomość obsługi obrabiarek CNC





Jarociniacy protestowali przed sądem. Prezydent zapowiedział weto

Kilkadziesiąt osób zebrało się w sobotę i niedzielę wieczorem przed budynkiem Sądu Rejonowego w Jarocinie. Zamanifestowali w ten sposób swój sprzeciw wobec przegłosowanych przez parlament ustaw o Krajowej Radzie Sądowniczej, Sądzie Najwyższym i ustroju sądów powszechnych. W trakcie kilkudziesięciminutowego happeningu głos zabrał między innymi Bartłomiej Przymusiński, jarociniak, prawnik i rzecznik Stowarzyszenia Sędziów Polskich Iustitia. - *Wszystkie te ustawy łącznie są groźne, ale chyba najgroźniejsza jest ustawa o Sądzie Najwyższym. Ustawa, która leży na biurku prezydenta przewiduje, że wszyscy obecni sędziowie SN, będą musieli przejść w stan spoczynku, ewentualnie zostaną w sądzie ci, na których zgodzi się Mini-*

ster Sprawiedliwości, jest to więc proces pełnego upolitycznienia sądów - mówił Przymusiński.

Jarociniacy, między innymi radny powiatowy i były burmistrz Stanisław Martuzalski (zobacz rozmowa) uczestniczyli też w dużych manifestacjach w Poznaniu i Warszawie. Wszędzie domagano się prezydenckiego weta dla ustaw uchwalonych przez parlament zdominowany przez członków Prawa i Sprawiedliwości. - *Wymiar sprawiedliwości z całą pewnością wymaga w Polsce naprawy i to na wielu płaszczyznach - proceduralnej, formalnej, ale wymaga także naprawy niestety na płaszczyźnie etycznej - tłumaczył w poniedziałek na spotkaniu z mediami prezydent Andrzej Duda. - Przy każdych nominacjach sędziow-*

skich mówię o tym, jakie są moje, jako prezydenta RP oczekiwania wobec sędziów - że będą fachowcami, że będą etyczni i krystalicznie uczciwi.

Prezydent zapowiedział weto w sprawie Krajowej Rady Sądowniczej i ustawy o Sądzie Najwyższym. - *Sejm doprowadził do tego, że są one ze sobą powiązane, a ja powiedziałem, że sędziowie do KRS nie mogą być wybierani sejmową większością głosów. Niestety w obecnym stanie byłiby, a ja się na to jako prezydent nie zgadzam - argumentował.*

Wielu uczestników protestów ostrzega decyzję głowy państwa jako sukces wynikający ze społecznego sprzeciwu. Niewykluczone jednak, że Sejm odrzuci prezydenckie weto.

(nba)

My sobie na odcisk nie nadepnemy

Rozmowa z JANUSZEM KRAWCEM, szefem powiatowych struktur Prawa i Sprawiedliwości w Jarocinie



■ Pana ugrupowanie rządzi powiatem jarocińskim w koalicji z panem Stanisławem Martuzalskim. Nie ukrywał on ostatnio swojego sprzeciwu wobec zmian, które zamierza wprowadzić Prawo i Sprawiedliwość w sądownictwie. Wziął nawet udział - w bardzo ostentacyjny sposób z flagą w ręce i białym orłem na czerwonej koszulce - w protestach, które odbyły się w Poznaniu i Jarocinie. Czy to nie przeszkadza władzom jarocińskiego PiS-u?

Dla mnie jest to w jakimś sensie zrozumiałe. Mamy tę świadomość, że będąc w jednym obozie rządzącym i powiecie, reprezentujemy różne opcje polityczne i różne poglądy, jeśli chodzi o tę dużą politykę. Poza tym w powiecie nie ma koalicji partyjnej - PiS i PO. To jest porozumienie klubów radnych. A że tam są nasi dwaj członkowie (wicestarosta Mirosław Drzazga i przewodniczący rady powiatu Jan Szczerba - przyp. red.) to jest rzecz drugorzędna. Każdy ma inną robotę. Ja nie mam pretensji do pana Martuzalskiego, że wziął udział w tych protestach. On realizuje

to, w co wierzy. Ja też realizuję to, w co wierzę. I sobie na odcisk nie nadepnemy.

■ Czy pan popiera decyzję prezydenta Andrzeja Dudy o zawetowaniu ustaw wprowadzających tak kontrowersyjne zmiany w sądownictwie?

Jak większość członków Prawa i Sprawiedliwości jestem zaskoczony decyzją prezydenta. Mamy też świadomość, że pan prezydent też wywodzi się z obozu PiS-owskiego i w swojej kampanii wyborczej podnosił konieczność reformy sądownictwa. I to jest rzecz nadrzędna. Myślę, że wszyscy, nawet

ci protestujący, też tak uważają, bo tak dalej sądy działać nie mogą. Ja uważam, że niezbędne są radykalne zmiany, bo kosmetyczne zabiegi nic tu nie dają. Dalej sądy są opieszale i tak naprawdę działa to na zasadzie loterii - jakiego sędziego „wylosujemy”, takie będzie orzeczenie. Tak dalej być nie może. Być może ta droga, którą obrali posłowie PiS-u była za bardzo drastyczna, rygorystyczna. Stało się tak, jak się stało. Może powinno się to odbywać bardziej na zasadzie ewolucji. Czas pokaże.

Rozmawiała ANNA KONIECZNA

OGŁOSZENIE

SKUP

• kukurydzy suchej i mokrej
• pszenicy • pszenżyta

KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI

MIESZALNIA PASZ BOROWSKI
DOBRZYCA, ul. Krotoszyńska 49
tel. (62) 742 88 04, 538 101 936
666 063 503, 500 150 713

**NOWE LOKALIZACJE:
DODATKOWO SKUP W ŻNIWA:**

KROMOLICE 49A **BRONÓW 36**
63-860 POGORZELA **63-300 PLESZEW**
(DAWNA SPÓŁDZIELNIA W KROMOLICACH)

PRZYJMIEMY DO PRACY
TEL. (62) 721 60 92

To, że jestem w koalicji z PiS-em, to nie ma nic wspólnego

■ Uczestniczył pan w manifestacji na Placu Wolności w Poznaniu i później przed Sądem Rejonowym w Jarocinie. Przeciwko czemu pan protestował?

Te ustawy, które na siłę próbowano wprowadzić w trybie nienormalnym, tak naprawdę zmieniały ustrój Polski. Te rozwiązania godziły w interesy wszystkich Polaków. A ja, jak i miliony Polaków, brałem świadomy udział w maju 1997 roku w referendum konstytucyjnym, w którym jasno, jako naród, postanowiliśmy o rozstrzygnięciach, które zostały zapisane w konstytucji. A dzisiaj 235 posłów chciało zdecydować za kilka milionów ludzi. Dla mnie to jest niedopuszczalne. Tak postępują państwa autorytarne, stąd mój sprzeciw.

■ Za tymi zmianami, które wywołały u pana takie zaniepokojenie i które zmusiły pana do protestu i wyjścia na ulicę, stoi Prawo i Sprawiedliwość, partia, z której członkami - Mirosławem Drzazgą i Janem Szczerbaniem - jest pan w koalicji i razem rządzą powiatem. Czy to się panu nie klóci? Niektórzy mówią, że „serce ma pan po lewej stronie, a portfel po prawej”, dlatego nie widzi pan sprzeczności. Tak ja, jak i inni ludzie, którzy protestowali w całym kraju tak naprawdę nie występowali przeciwko legalnie wybranej władzy tylko przeciwko złym projektom, które sprowadzały nas do kraju autorytarnego.

■ A to nie jest to samo? Przecież za tymi zmianami stoi konkretna partia, konkretnych 235 posłów Prawa i Sprawiedliwości, o których pan mó-



Stanisław Martuzalski w czasie manifestacji na Placu Wolności w Poznaniu. Zdjęcie umieszczone na jednym z portali społecznościowych, podpisane: „Orzeł Wolności wyładował na placu Wolności”

wił. To oni chcieli tego państwa autorytarnego, którego się pan tak boi. Obojętnie, jaka partia by to zrobiła, zachowałbym się tak samo. Dla mnie nie jest istotne czy to wprowadzał PiS, czy inna partia. Istotne jest, że to godzi w interesy moje i wszystkich Polaków. A to, że jestem w koalicji samorządowej - podkreśliłem samorządowej - to nie ma nic wspólnego, z osobami odpowiedzialnymi za proces legislacyjny. W zarządzie powiatu są rozsądni ludzie, którzy potrafią te sprawy rozgraniczyć i myślę, że rozumieją postulaty głoszone przez protestujących. A tak z drugiej strony - ja też musiałbym mieć pretensje do kolegów z PiS-u, że w trakcie powitania prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa w Warszawie, w gorszący sposób potraktowano prezydenta Lecha Wałęsę i posłów opozycji. Ale dla mnie nie to jest najważniejsze. Dla mnie wartością nadrzędną jest mój kraj, moja rodzina i jeżeli ktoś - obojętnie z której strony - będzie występował przeciwko tym

wartościom, spotka się z taką samą moją reakcją.

■ Każdego dnia spotyka się pan z wicestarostą Mirosławem Drzazgą (PiS) w pracy w starostwie, rozmawiacie panowie na temat tych zmian, które, jak sam pan powiedział - zagrażają Polakom?

Oczywiście, że rozmawiamy z partnerami z PiS-u, z którymi jesteśmy w koalicji. Mają w mojej ocenie bardzo zbliżoną do mojej perspektywę. To nie jest tak, że teraz w zarządzie powiatu siedzi dwóch wrogów. My jesteśmy najlepszym dowodem i takim sygnałem dla polityków w Warszawie, że można. Poza tym wystarczy spojrzeć w telewizor, przecież w PiS-ie sprawa tych zmian nie była zero-jedynkowa, też były dyskusje. A co najważniejsze pan prezydent Andrzej Duda podzielił nasz punkt widzenia poprzez zastosowanie weta wobec tych szkodliwych dla naszej ojczyzny ustaw.

Rozmawiała ANNA KONIECZNA

Prezes obniżył pensje lekarzom, ale nadal nie ma na podwyżki dla ratowników

Nadal nie ma porozumienia pomiędzy ratownikami a zarządem jarocińskiego szpitala. Ponad półtora miesiąca upłynęło od momentu, kiedy jarocińscy ratownicy i pielęgniarze złożyli wypowiedzenia z pracy, po tym jak fiaskiem zakończyły się rozmowy z szefostwem szpitala w sprawie podwyżek płac.

Czy zarząd szpitala ma już jakieś propozycje dla ratowników? - *Wywalczyli sobie podwyżki. Na razie nie ma na to żadnych pieniędzy z ministerstwa* - mówi Leszek Mazurek, prezes szpitala w Jarocinie. - *Na razie nie może*

być żadnych podwyżek z budżetu szpitala, bo ja robię obniżki, a nie podwyżki - zaznacza szef szpitala.

Prezes mówi, że od lipca prawie wszystkim lekarzom obniżył pensje. Nie chce jednak konkretnie podać, jaka to jest kwota. - *Nie chciałbym mówić o sumach, bo to co miesiąc będzie zmieniało, jest to uzależnione od ilości godzin, jakie lekarz wypracowuje. W skali miesiąca dla szpitala jest to duża oszczędność. Po pierwszym miesiącu będę mógł udzielić szczegółowych informacji* - wyjaśnia zachowawczo Leszek Mazurek. - *Piętka jest po stronie ratow-*

ników. Popelnili wiele błędów, z których nie wiem, jak wyjdą. Jakie? - Złożenie przez 27 ratowników wypowiedzenia z pracy. To jest działanie na rzecz dobra szpitala, czy odwrotnie? - pyta prezes.

Zapewnia, że ma przygotowane rozwiązanie w przypadku nieosiągnięcia porozumienia z ratownikami i pielęgniarkami z pogotowia.



(era)

Rozmowa z TOMASZEM RAŹNIAKIEM - przewodniczącym Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Ratowników Medycznych Południowej Wielkopolski koło Jarocin.

■ We wtorek zostało zawarte porozumienie pomiędzy Komitetem Protestacyjnym Ratowników Medycznych a ministerstwem zdrowia. Zgodnie z ustaleniami od lipca tego roku macie otrzymać 400 zł podwyżki, a drugie tyle od stycznia 2018 r. Czy jesteście usatysfakcjonowani?

Wśród ratowników zdania są podzielone. Część z nich jest niezadowolona, bo walczyliśmy o znacznie więcej. Osobiście uważam, że jest pierwszy sukces. Podwyżkę wynegocjowaliśmy także dla kolegów, którzy nie pracują w zespołach wyjazdowych ZRM, a są zatrudnieni w izbach przyjęć czy Szpitalnych Oddziałach Ratunkowych. W pierwszej propozycji rządowej ci koledzy nie byli objęci podwyżką wynagrodzeń. To jest naprawdę duży sukces kolegów KPRM, bo ci ludzie są cały czas na rozjazdach, a jeszcze muszą pracować na utrzymanie swoich rodzin. Jeździli na spotkania do Krakowa, Warszawy, a niektórzy ratownicy nie doceniają ich wysiłku i na forach internetowych pojawiają się różne zgrzytliwe wypowiedzi. Uważam, że kolegom z KPRM należy się duży szacunek.

■ **Gdybyście nie przyjęlibyście tej propozycji, to pewnie źle zostałibyście odebrani przez społeczeństwo. Po zerwaniu rozmów z ministerstwem w kwietniu już pojawiły się głosy, jak można nie być zadowolonym z 400 zł podwyżki.**

Jakby nie było porozumienia, to trudno byłoby o jakiegokolwiek spo-

W porównaniu z Pleszewem jesteście „daleko za Murzynami”

tkanie w przyszłości. Pewnie strona rządowa zatrasnąłaby drzwi na dłuższy okres i wtedy byłby zupełny pat w tych rozmowach. Pozostałoby tak jak w Jarocinie postawienie sprawy na ostrzu noża.

■ **Ostatniego maja prawie wszyscy ratownicy i pielęgniarze złożyli wypowiedzenia. Co się od tego czasu zmieniło?**

Mija piąty tydzień od ostatnich rozmów z zarządem szpitala. Na razie nic się nie zmieniło. Złożyliśmy pismo do starosty i przewodniczącego komisji zdrowia Rady Powiatu w Jarocinie. Od szefa komisji pana Karola Matuszaka otrzymaliśmy odpowiedź, że postara się zorganizować w najbliższym czasie spotkanie z przedstawicielami starostwa i szpitala. Czekamy na reakcje. Niebawem wypowiedzenie złoży 28 osoba. Jeden kolega ma tylko miesięczny okres wypowiedzenia. Nasze propozycje cały czas są aktualne. Nie zmieniają się. Jesteśmy otwarci na rozmowy. Nie ukrywam, że jesteśmy

rozgorzyczeni, że w szpitalu panuje taki wakacyjny spokój.

■ **Macie obiecana 400 zł ministerialnej podwyżki, czy będziecie się jej jeszcze domagali od zarządu szpitala?**

Tak. Tą ministerialną podwyżką nie powinien się sugerować zarząd szpitala. W porównaniu chociażby z kolegami z Pleszewa jesteście „daleko za Murzynami”, bo oni już od dłuższego czasu zarabiają 900 zł więcej. I oni też dostaną te 400 zł podwyżki, a „na rękę” będzie to 240 zł. W naszym szpitalu podwyżki dla ratowników nie było od 9 lat.

■ **Jeżeli nie otrzymacie podwyżki od zarządu szpitala, to nie wróćcie do pracy 1 września?**

Nie.

■ **Jednym z postulatów jest zmiana kierownika SOR-u. Dotychczasowy szef miał umowę do końca czerwca na zarządzanie oddziałem. Prezes przedłużył mu ją na kolejne trzy miesiące.**



akcję reagowali pacjenci?

Jarocińskie społeczeństwo bardzo nas wspiera. Rozumie nasze postulaty. Co najważniejsze ludzie odbierają nas bardzo pozytywnie.

■ **Kiedy przedstawił pan publicznie wasze postulaty i skrytykował sposób negocjacji z zarządem szpitala, wyszło na jaw, że kierownik oddziału złożył doniesienie na policję, że pan miał mu grozić. Policja odmówiła wszczęcia dochodzenia. Odetchnął pan z ulgą?**

Byłem spokojny o wynik policyjnego postępowania. Wiem, co zaszło pomiędzy mną a kierownikiem. Zastanawiam się, czy nie skierować na drodze cywilnej sprawy przeciwko kierownikowi, bo cały czas jestem pomawiany, że straszę ludzi, czy terroryzuję swoich kolegów, że namawiam do niepostuszeństwa.

■ **Obserwując ten protest, pana wystąpienie na sesji - zauważyłam, że ma pan posłuch wśród kolegów. Jak pan na to sobie zapracował?**

Nie wiem. Pewnie wynika to z tego, że zawsze staram się być uczciwy wobec kolegów, pacjentów i pracodawcy. Staram się jak najlepiej wykonywać swoją pracę, mówić prawdę, choć nie zawsze to jest wygodne. Stawać po stronie słabszych. A nie trzymać za rękę tego, kto ma władzę. I wtedy ludzie szanują człowieka. Tak mi się wydaje, ale trzeba byłoby kolegów zapytać.

Rozmawiała
ELŻBIETA RZEPČYK

Dla mnie jest to skandal. To właśnie pan kierownik w nocy z 1 na 2 maja karetkę „S” pozbawił kierowcy. I teraz pan prezes nadal nominuje go na stanowisko kierownika. To jest totalnie nieporozumienie.

■ **Liczyte na porozumienie z prezesem szpitala?**

Zazwyczaj takie sprawy rozwiązuje się w ostatnim momencie. Takie doświadczenia w tym zakresie mamy już z poprzednich lat. Liczę na porozumienie. Tym bardziej, że my nie żądamy astronomicznych kwot. Ratownicy z innych stacji śmieją się z nas, jak my możemy pracować za takie pieniądze. Pewnie to też jest trochę nasza wina. Daliśmy się zauroczyć byłemu już prezesowi Marcinowi Jantasowi, który stale coś obiecywał, a czas uciekał. Podejrzewam, że jakbyśmy się przez 20 lat nie upomnieli o podwyżki, to nasze wynagrodzenia nie zmieniłyby się.

■ **Pod koniec maja rozpoczęliście protest. Jeździliście oflagowanymi i oplakatowanymi karetkami, jak na**

► NOWE MIASTO

Unieśli się honorem i chcą podnieść stawki dla OSP

20 zł za godzinę miałby wynieść ekwiwalent dla wszystkich strażaków w powiecie średzkim za udział w akcji. Z inicjatywą podwyżki wyszedł starosta Marcin Bednarz, który deklarował, że jeżeli gminy nie będą chciały tego zrobić, to różnica mogłaby zostać pokryta z budżetu powiatowego. - *Chodziło nam o wyrównanie, żeby strażacy na terenie całego powiatu średzkiego mieli podobne stawki, ponieważ różnice pomiędzy najwyższymi a najniższymi wynosiły aż 60%. Ta propozycja nie wzięła się znikąd, ale jest wynikiem dyskusji ze strażakami* - wyjaśnił. Nowomiejscy radni w trakcie dyskusji doszli jednak do wniosku, że sfinansują podwyżkę

ze swoich środków, a w zamian za to oczekują pomocy przy zakupie sprzętu i rozbudowy remizy w Nowym Mieście.

Przewodniczący rady Jarosław Tomaszewski wyliczył, że przez ostatnie siedem lat gmina Nowe Miasto przekazała z budżetu na rzecz Ochotniczych Straży Pożarnych kwotę 1.765.545 zł. Obecnie gmina musi się przymierzyć do rozbudowy remizy, która ma kosztować około 1 mln zł. - *Bardziej cieszylibyśmy się, żeby starostwo dołożyło nam dotację do rozbudowy niż do ekwiwalentu. Ze strony ochotników na pewno będą pojedyncze głosy, że szkoda, że nie ma podwyżki. Ale większość rozumie, że ważniejsze jest, żeby remiza*

miała wygląd i była funkcjonalna. Mają teraz dwa samochody z wyposażeniem, które ledwo się mieszczą - stwierdził przewodniczący rady.

Dla radnej Agnieszki Król problemem było to, dlaczego żadna jednostka OSP z gminy Nowe Miasto nie otrzymała wyposażenia ze strony powiatu średzkiego. Okazało się, że żadna z jednostek nie wystąpiła z wnioskiem. - *A skoro go nie było, to znaczy, że nie ma tutaj żadnych potrzeb* - wyjaśnił Marcin Bednarz. Ostateczna decyzja w sprawie wysokości ekwiwalentu zapadnie na kolejnej sesji, która odbędzie się pod koniec sierpnia.

(ls)

każdego dnia
nowe informacje

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

OGŁOSZENIE

Potrzebujesz
pożyczkę?

Pożyczki
sprawdzonych firm
pozabankowych

✓ szybka
decyzja

✓ minimum
formalności

✓ na dowolny
cel

Przyjdź

do nas!

Fines operator
bankowy

JAROCIN, Wrocławska 22
tel. (62) 505-25-56, 508-252-045

INFORMACJE

114

policjantów i 20 pracowników cywilnych pracuje w jarocińskiej komendzie



prof. UAM dr hab. Tomasz Mika
(podczas wykładu na „Targach pomocy społecznej” w Jarocinie)

„Ludzie wykluczeni mają lepsze smartfony ode mnie.”

JARACZEWO

Będą kolejne panele słoneczne w gminie Jaraczewo?

Zakończył się nabór wniosków do projektu o dofinansowanie instalacji fotowoltaicznych. To już kolejny tego typu program, w który zaangażowały się władze gminy Jaraczewo. Poprzedni odbił się szerokim echem m.in. z powodu krótkiego terminu zgłaszania wniosków i faktu, że na liście uczestników znalazło się kilku najważniejszych urzędników w Jaraczewie, co nie spodobało się części mieszkańców. - *Zrobił się wielki rewetes, bo ktoś doniósł, że tutaj wszyscy mają takie systemy zamontowane. Swego czasu mieliśmy nawet wizytę Najwyższej Izby Kontroli, ale zakończyła się ona pozytywnie dla nas. Urzędnicy chcieli wiedzieć, na jakich zasadach ogłaszaliśmy nabór do tego programu, ile mieliśmy dni na składanie wniosków, dlaczego to wszystko odbywało się tak szybko itd.* - tłumaczył na ostatniej sesji burmistrz Dariusz Strugała.

Właśnie pojawiła się okazja, by wszyscy, którzy nie skorzystali z szansy przy poprzednim projekcie, mogli zamontować systemy fotowoltaiki właśnie teraz. Gmina planuje bowiem skorzystać z projektu unijnego w ramach WRPO 2014-2020. - *Z reguły nie wchodzi w niego małe gminy, bo uważają, że jest on nie do przejścia. Chodzi o ba-*

rię, którą jest wielkość wszystkich instalacji. Musi mieć ona powyżej 300 MW - wyjaśnił radnym i sołtysom wóldarz.

Systemy fotowoltaiczne nie są tanią rzeczą, ale program, w którym gmina Jaraczewo chce wziąć udział, oferuje dofinansowanie na poziomie 85 procent kosztów kwalifikowanych, co powoduje, że poszczególne rodziny, które będą mogły w nim uczestniczyć, zapłacą ok 25-30 procent całkowitej kwoty.

Radni mieli sporo pytań dotyczących tej inicjatywy. Jedno z najważniejszych padło z ust Barbary Pieluchy, sołtyśki Wojciechowa, która zapytała, czy na dachach pokrytych eternitem można zamontować taką instalację. Spotkała się z negatywną odpowiedzią. - *Nie ma problemu natomiast w przypadku budynków gospodarczych. Trzeba się jednak liczyć z tym, że wtedy podatek VAT wyniesie 23 procent i ten koszt musi pokryć mieszkaniec, co powoduje, że instalacja będzie droższa - powiedziała Olga Kaczmarek, sekretarz gminy.*

Nabór wniosków upłynął 14 lipca. W tej chwili trwa weryfikacja zgłoszonych obiektów pod kątem spełniania wymogów uczestnictwa w programie. (seb)

POWIAT

Majątek w Zakrzewie wrócił do dawnych właścicieli

► Nieruchomość z pałacem w Zakrzewie została przekazana spadkobiercom dawnych właścicieli - rodzinie Draheimów. Co dalej będzie się działo z majątkiem, który stanowi ważny element miejscowości? Spadkobiercy nie są zdecydowani.

Dom Pomocy Społecznej miał swoją siedzibę w Zakrzewie od 1948 r.



Na utrzymanie i stan pałacu w Zakrzewie największy wpływ od dłuższego czasu ma stan dachu, który wymaga natychmiastowego, generalnego remontu

W ręce dawnych właścicieli wrócił pałac z kompleksem budynków oraz otaczającym je parkiem. - *Nie będę ukrywał, że oprócz satysfakcji z zamknięcia tej sprawy, będzie to także duża ulga dla powiatowego budżetu, z którego cały czas był utrzymywany i remontowany cały kompleks w Zakrzewie. Dodam także, że członkowie rodziny Draheimów byli bardzo pozytywnie zaskoczeni tym, w jak dobrym stanie zachowany jest pałac w Zakrzewie. Bardzo nam za to dziękowali, gdyż jest to część ich rodowej spuścizny, którą na skutek przemian historycznych utracili - podkreśla wicestarosta Mirosław Drzazga, który reprezentował zarząd powiatu podczas przekazywania nieruchomości.*

W obiektach swoją siedzibę do niedawna miał Dom Pomocy Społecznej, który w marcu 2016 roku został przeniesiony do

Kotlina. Umożliwiło to - po półtora roku - przekazanie majątku w Zakrzewie dawnym właścicielom. Teraz pozostaje jednak kwestia wzajemnych rozliczeń. Ze strony powiatu za poniesione koszty utrzymania i inwestycje remontowo-budowlane na terenie nieruchomości, a ze strony spadkobierców - za bezprawne użytkowanie majątku przez prawie 70 lat.

- *Mówienie o wzajemnych rozliczeniach jest sprawą przedwczesną - twierdzi wicestarosta Mirosław Drzazga. - Obiekt został przekazany i teraz następny ruch należy do spadkobierców prawowitych właścicieli. Jednak my, jako zarząd powiatu, opujemy za tym, by wszystkie te sprawy były w przyszłości uregulowane prawnie. Dzięki temu zawsze będziemy mieć czystą sytuację. Osobiście uważam, że prawdopodobnie dojdzie do ugody pomiędzy powiatem a spad-*

kobiercami majątku w Zakrzewie. Jednakże ugoda potwierdzona notarialnie i sądownie będzie dla wszystkich gwarantem, że wszystko zrobiliśmy transparentnie i przejrzysto - uważa zastępca starosty.

Co będzie z pałacem w Zakrzewie? Kto zadba o zabytkowy park? Czy nieruchomość zostanie w rodzinie Draheimów? Czy będzie wystawiona na sprzedaż? Te i inne pytania pozostaną na razie bez odpowiedzi, ponieważ spadkobiercy nie chcą zdradzać, jakie mają plany w stosunku do odzyskanego majątku. - *Spadkobierców jest kilkoro. Musimy uzgodnić wspólne stanowisko w sprawie tego, co chcemy zrobić z tą nieruchomością. Na dzień dzisiejszy cieszymy się, że majątek wrócił do naszej rodziny - podkreśla Krzysztof Maczarski, jeden ze spadkobierców.*

Anna Konieczna

► KOTLIŃSCY RADNI OBJEJDZALI GMINĘ

Hydrofornie, drogi, schronisko

- *Jest nad czym myśleć - powiedział Mirosław Paterczyk, wójt Kotlina po objeździe gminy. Wóldarz zorganizował wyjazd dla radnych i sołtysów. Nie chwalił się tylko wykonanymi inwestycjami, ale pokazywał również co powinno się jeszcze zrobić. Modernizacji wymaga m.in. hydrofornia w Magnuszewicach i Wyszkach. Ta ostatnia ma być remontowana w tym roku.*

Na dłużej zatrzymali się w Twardowie. Najpierw zobaczyli odnowiony budynek OSP, na którym wymieniono dach i wykonano nową elewację. Później udali się do sali wiejskiej, która jest też częściowo wyremontowana. Do zagospodarowania pozostaje jeszcze kompletnie zniszczone poddasze budynku. - *Tu mi się marzy schronisko. Nawet dzieci z naszej gminy będą mogły przyjechać na tydzień. Prześpią się, wsiadają na rowery, pojedą do Jarocina, Witaszyc czy Żerkowa. Nie mamy w gminie takiego obiektu. Zawsze można zorganizować jakieś półkolonie - mówił Mirosław Paterczyk, wójt Kotlina.*

Radni zobaczyli wybudowane drogi w Wilczy, Wyszkach. Gościli także m.in. w Sławoszewie, Kurcwie i Woli Książęcej, gdzie zakończyła się budowa boiska wielofunkcyjnego przy szkole podstawowej.

(era)



Na poddaszu sali wiejskiej w Twardowie wójt planuje zrobić schronisko



Radni oglądali drogę w Wilczy, którą ktoś rozjeździł quadem



Uczestnicy objazdu oglądali wyremontowany budynek remizy w Twardowie



Generalnego remontu wymaga budynek hydroforni w Magnuszewicach

22.200,36 zł

- kosztowała wymiana dachu na budynku remizy OSP Twardów

3,38 km

dróg w granitowych kruszywach kamiennych wykonała w tym roku gmina Kotlin. Wydano na ten cel 385.743,26 zł

48

strażaków
pracuje
w Państwowej
Straży Pożarnej
w Jarocinie

Stanisław Martuzalski, etatowy członek zarządu powiatu
(o wstrzymanej budowie łącznika ulicy Węglowej poprzez Wrocławską
i Śródmiejską do Wojska Polskiego w Jarocinie)

„Budowa łączników była sztandarowym tematem programu „Ziemi Jarocińskiej”
(ugrupowanie, którego szefem jest burmistrz Jarocina Adam Pawlicki - przyp. red.).
I co się dzisiaj okazuje? Sztandarowy program rozwoju utonął w bagnie przy Lipince.”



INFORMACJE

Wysokość dotacji, którą otrzymywały placówki niepubliczne z budżetu powiatu na prowadzenie:

- Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Roszkowie (42 miejsca noclegowe) 2016 r. **51.695,28 zł**
- Szkolnego Schroniska Młodzieżowego „Tęcza” w Radlinie (32 miejsc noclegowych) 2016 r. **65.849,94 zł**
- Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Wilkowie (40 miejsc noclegowych) 2016 r. **59.490,60 zł**
- Niepublicznego Schroniska Młodzieżowego w pałacu Radolińskich (50 miejsc noclegowych) 2017 r.(od stycznia do lipca) **35.990 zł**
- Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego w Jarocinie (2.500 deklarowanych uczestników zajęć) 2016 r. **36.325,00 zł**
- Niepublicznego Młodzieżowego Domu Kultury Olimp (500 deklarowanych uczestników) 2017 r. (od stycznia do lipca) **25.616 zł**
- Niepublicznego Młodzieżowego Domu Kultury Akademia Kultury (50 deklarowanych uczestników) 2017 r. (od stycznia do lipca) **581 zł**

Placówka funkcjonuje pod auspicjami Stowarzyszenia Jarocin XXI. - Stowarzyszenie stwierdziło, że poradzi sobie bez naszych pieniędzy i przelań wcześniej dotację zwrócić - wyjaśnia wicestarosta Mirosław Drzazga.

Wyniki kontroli w Międzyszkolnym Ośrodku Sportowym w Jarocinie

- procent uczestniczących w zajęciach w okresie od 10 do 14 czerwca **37,45%**
- dokonane zmiany w planie zajęć w okresie od 23 maja do 20 czerwca **42** (odwołanie, przesunięcie terminu, zmiana godziny i miejsca zajęć)
- od 1 do 20 czerwca nie odbyły się zajęcia dla **833 uczestników**

Stwierdzone w czasie kontroli wydatki niezgodne z przeznaczeniem

SZKOLNE SCHRONISKO MŁODZIEŻOWE W ROSZKOWIE

- 2014 r. **10.877,47 zł**
- 2015 r. **12.200,39 zł**
- 2016 r. **18.237,21 zł**

Maciej Mazurek, dyrektor Schroniska Młodzieżowego w Roszkowie, zobowiązany jest poinformować starostę w terminie 15 dni od dnia otrzymania wystąpienia pokontrolnego, w jaki sposób zamierza wykonać zalecenia wynikające z kontroli, a także zobowiązany jest w tym samym terminie do zwrotu środków z dotacji wykorzystanych niezgodnie z przeznaczeniem. W przypadku, gdy pieniądze nie zostaną zwrócone, starosta uprawniony jest do wyznaczenia ostatecznego terminu zwrotu oraz naliczenia odsetek karnych.

SZKOLNE SCHRONISKO MŁODZIEŻOWE „TĘCZA” W RADLINIE

- 2015 r. **2.341,42 zł**
- 2016 r. **27.307,88 zł**

Skontrolowane schroniska mają możliwość odniesienia się do uwag z protokołu pokontrolnego. Po zakończeniu tych procedur, nastąpi ostateczne podsumowanie kontroli z wystąpieniem pokontrolnym i decyzją starosty, czy i kiedy placówki muszą zwrócić wydatki niezgodne z przeznaczeniem.

► **POWIAT OGRANICZYŁ FINANSOWANIE SCHRONISK MŁODZIEŻOWYCH I ZAJĘĆ SPORTOWYCH**

Dyrektor do prokuratury, bo pił kawę nie z tym, z kim trzeba?

► O ponad połowę obcięte zostało finansowanie zajęć pozalekcyjnych między innymi w Międzyszkolnym Ośrodku Sportowym w Jarocinie. Zmniejszono także - o 50% - dotacje do schronisk młodzieżowych. Tak zdecydowali powiatowi radni, bo to z budżetu tego samorządu pochodziły przekazywane corocznie fundusze.

Było to już trzecie podejście do ograniczenia tego finansowania. Najpierw inicjator cięć - wicestarosta Mirosław Drzazga chciał odebrać całą dotację i przekazać ją na cele oświatowe. - *Chcemy w ten sposób wygenerować oszczędności, które będą przekazane na przystosowanie szkół ponadgimnazjalnych do wymogów reformy oświaty* - argumentował. Spotkało się to jednak ze sprzeciwem nie tylko podmiotów, których to dotyczyło, ale nawet z krytycznymi głosami w koalicji rządzącej powiatem. W tej sytuacji wicestarosta zarządził

kontrolę w placówkach, które najdłużej działają i biorą największe kwoty dotacji.

Wnioski z kontroli zostały przedstawione radnym powiatowym. Wynika z nich między innymi, że na pozalekcyjne zajęcia sportowe w Międzyszkolnym Ośrodku Sportowym w Jarocinie w trakcie 28 kontroli uczęszczało nie 1.215 uczniów, jak podawał organizator, ale nieco ponad 800. W tym samym czasie - jak stwierdzili kontrolujący - dokonano 36 zmian w planie zajęć, które polegały między innymi na ich odwołaniu, zmianie terminu albo

godziny rozpoczęcia.

Z kolei w dwóch schroniskach - w Roszkowie i Radlinie stwierdzono, że część dotacji została wydana niezgodnie z przeznaczeniem. Tym samym Roszków ma do zwrotu ponad 40 tys. zł, a Radlin prawie 30 tys. zł.

- *Organizacje, które były kontrolowane stwierdziły, że jeśli dotacje nie będą w dalszym ciągu przekazywane w stu procentach, to one zakończą działalność. Ponad to uznały, że wyniki przeprowadzonych kontroli nie mogą wpływać na wysokość przekazywanej dotacji. Więc ja nic nie rozumiem*

- przyznał wicestarosta Mirosław Drzazga. - *Jeśli kontrola wykazuje pewne nieprawidłowości, to w jaki sposób ma to nie wpływać na dalsze przekazywanie pieniędzy. Ja uważam, że jak najbardziej powinno to mieć wpływ* - dodał. I zaproponował zmniejszenie dotacji - na prowadzenie schronisk do 50% dotychczasowej kwoty, a na zajęcia pozalekcyjne - do 40%.

Głosem radnych rządzącej w powiecie koalicji propozycja została przyjęta. Mniejsze kwoty dotacji trafią do placówek od sierpnia.

ANNA KONIECZNA

Bronisława Włodarczyk
radna, przewodnicząca komisji
rewizyjnej rady powiatu



Przynajmniej wiemy, jak traktować uczciwość prowadzących te placówki, bo jeżeli on we wrześniu zapisuje, że na przykład na pływanie ma 20 chętnych, a przyjdzie maj albo czerwiec i z tych 20 zrobi się 5, to powinien kierownikowi zameldować ten fakt. A tak nie było.

Dyrektor Maciej Konieczny zgłasza sprawę do prokuratury i sam też zostaje zgłoszony

Jednym z kontrolowanych podmiotów było Szkolne Schronisko Młodzieżowe w Wilkowie. - *Dyrektor Maciej Konieczny odmówił nam przedstawienia książki meldunkowej i wielu innych dokumentów, które były wymagane w czasie kontroli. Ponieważ my jesteśmy, jako starostwo, odpowiedzialni za wydawanie środków, a nie było możliwości przeprowadzenia pełnej kontroli, sprawa została przekazana do prokuratury w Jarocinie* - poinformował wicestarosta Mirosław Drzazga.

- *Ja się poczułam jak intruz, kiedy pan dyrektor nie chciał z nami rozmawiać, a w tym samym czasie pił kawę z osobą, która do niego przyszła. No, trochę nie fair* - powiedziała radna Bronisława Włodarczyk, przewodnicząca komisji rewizyjnej rady powiatu, która wchodziła w skład zespołu kontrolującego stwierdziła.

W związku z tym, że kontrolujący twierdzili, że nie mieli możliwości przeprowadzenia kontroli starostwo zawiesiło dotację dla Schroniska Młodzieżowego w Wilkowie. Dyrektor Maciej Konieczny zwrócił się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Kaliszu z wnioskiem o unieważnienie decyzji starosty. Sprawa jest w toku.

Szef schroniska w Wilkowie nie zgadza się z zarzutami kontrolujących i tak komentuje całą sytuację: - *Kontrolujący otrzymali wszelkie wymagane dokumenty, które ukazywały w transparentny sposób rozliczenie dotacji w całości. Otrzymali w oryginale wszelkie dokumenty kosztowe (faktury, rachunki, noty obciążeniowe itp.) i potwierdzenia przelewów dokumentujące wydatkowanie udzielonej w roku 2016 dotacji na nasze schronisko. Kontrolujący sami nie do końca wiedzieli, jakich dokumentów powinni żądać. O braku kompetencji kontrolujących świadczy nie tylko fakt braku przygotowania merytorycznego (brak wiedzy na temat dokumentów, które powinni żądać), ale również przywłaszczenie oryginalnych dokumentów schroniska i wyniesienie ich poza teren obiektu bez uprzedniej zgody i wiedzy podmiotu kontrolowanego, co zostało zgłoszone do prokuratury.*

► Kontrola nie została przeprowadzona w trzech placówkach niepublicznych, które prowadzą: Niepubliczny Młodzieżowy Dom Kultury Olimp, Niepubliczny Młodzieżowy Dom Kultury Akademia Kultury oraz Niepubliczne Schronisko Młodzieżowe w pałacu Radolińskich. - *Ja bym musiał mieć armię ludzi, żeby wszystkich skontrolować. Kontrole zostały przeprowadzone w tych placówkach, które są najdłużej prowadzone* - argumentował wicestarosta Mirosław Drzazga. Osobami kontrolującymi było 66 nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych powiatu jarocińskiego.

► Aby otrzymać dotację z budżetu powiatu podmioty niepubliczne muszą być zarejestrowane w ewidencji szkół i placówek niepublicznych prowadzonych przez starostę jarocińskiego oraz w Systemie Informacji Oświatowej. Takie placówki zarejestrowały tylko stowarzyszenia i fundacje z gminy Jarocin. Z pozostałych gmin powiatu jarocińskiego nie wpłynął żaden wniosek o wpis do ewidencji.

W jarocińskich placówkach odbywały się jednak zajęcia dla dzieci i młodzieży z gmin powiatu jarocińskiego, na przykład w Niepublicznym Młodzieżowym Domu Kultury Olimp oraz w Międzyszkolnym Ośrodku Sportowym w Jarocinie.

Maciej Mazurek
kierownik Szkolnego Schroniska
Młodzieżowego w Roszkowie



Nasze schronisko otrzymuje dotację podmiotową. Tymczasem starostwo stoi na stanowisku, że jest to dotacja podmiotowo-celowa. Pojęcie w takiej formie w ogóle nie występuje - są dotacje podmiotowe, przedmiotowe i celowe. Niewykluczone, że w związku z tą wadą prawną podejmiemy w tej sprawie kroki prawne. Czekamy jednak na zakończenie całej procedury.

Ograniczenie dotacji o połowę wpływa niesamowicie negatywnie na funkcjonowanie naszego schroniska. Środki z powiatu pozwalały nam na regulowanie bieżących należności. W tej sytuacji będziemy musieli je wypracować. Na pewno będziemy szukali i starali się o fundusze zewnętrzne. Nie wiemy jednak, na ile to się uda. Na pewno będzie mniej przedsięwzięć, które finansujemy na rzecz szkoły w Roszkowie.

Mateusz Boruta
prezes Międzyszkolnego Ośrodka
Sportowego w Jarocinie



Tak drastyczne obniżenie dotacji przez powiat oznacza dla naszej placówki prawdopodobnie zakończenie działalności. Ostateczna decyzja nie została jeszcze podjęta, ale wiele wskazuje na to. Ta subwencja była i tak na niskim poziomie, a zmniejszenie jej o 60% nie pozostawia złudzeń co do naszej przyszłości. Jestem zazenowany tym, co zaprezentowały władze powiatu. Nie zostaliśmy poinformowani, że odbędzie się głosowanie i zostanie taka decyzja podjęta. Nie mogliśmy się do tego w żaden sposób odnieść. Zarzut ze strony władz powiatu, odnośnie frekwencji na zajęciach uważam za niezasadny, z uwagi na to, że kontrola dotyczyła miesiąca czerwca, w którym organizowane są przez szkoły wycieczki szkolne i inne pozalekcyjne formy spędzania wolnego czasu, które spowodowały niższą frekwencję na naszych zajęciach.

Dwie drogi na terenie Jarocina - ulica Powstańców Wlkp. oraz aleja Niepodległości zmieniły właściciela. Pierwsza została drogą krajową, a druga powiatową. Wcześniej było odwrotnie. Dzięki tym zmianom powiat, jako właściciel al. Niepodległości będzie mógł wprowadzić zakaz wjazdu pojazdów powyżej 3,5 tony.

- Głównymi argumentami przemawiającymi za zamianą była konieczność uporządkowania układu komunikacyjnego w Jarocinie oraz poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego w mieście - wyjaśnia Jacek Szczepaniak, rzecznik starosty jarocińskiego. - Dzięki tym działaniom przez centrum Jarocina nie będzie już przebiegała żadna droga krajowa i cały wzmożony ruch samochodowy zostanie odsunięty od ścisłego centrum miasta i przeniesiony na obrzeża, sprawiając, że Jarocin wreszcie będzie miastem przyjaznym pod względem komunikacyjnym - podkreśla rzecznik.

W wyniku tych zmian utrzymaniem ul. Powstańców Wlkp. będzie się zajmowała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Natomiast dbałość o odcinek dotychczasowej drogi krajowej nr 12, al. Niepodległości - od skrzyżowania z ul. Po-

znańską (obok Spichlerza Polskiego Rocka - przyp. red.) do skrzyżowania z ul. Powstańców Wlkp. będzie leżała po stronie służb drogowych powiatu.

Pomysł zamiany dróg, który pomógłby rozwiązać problem ruchu dużych samochodów ciężarowych w mieście nie jest czymś nowym. Propozycję zamiany dróg złożył swego czasu Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad starosta Stanisław Martuzalski (kadencja 2006 - 2010). Wtedy jednak GDDKiA postawiło warunek, że „weźmie” ul. Powstańców Wlkp., jeśli powiat wyremontuje dwa wiadukty kolejowe, które znajdują się w jej przebiegu. Matruzalski nie zdecydował się na kilkumilionowy wydatek z kasy powiatu i temat został zawieszony. Kolejny starosta - Mikołaj Szymczak podjął decyzję i przebudował wiadukty. Trwało to rok i zakończyło się ostatniego dnia lipca 2013 r. Inwestycja kosztowała ponad 12 mln zł. Znaczną część pieniędzy powiat pozyskał z zewnątrz, między innymi z ministerstwa infrastruktury.

Po czterech latach od przebudowy wiaduktów ul. Powstańców Wlkp. udało się przekazać do GDDKiA.

ANNA KONIECZNA

Wyprowadzą ruch TIR-ów z miasta

➤ Zakaz wjazdu samochodów ciężarowych powyżej 3,5 tony zostanie wprowadzony na alei Niepodległości w Jarocinie. Ruch tych pojazdów będzie skierowany na ul. Powstańców Wlkp.

Już niedługo wjazd dużych samochodów ciężarowych w aleję Niepodległości może być zabroniony



1,60 km

długości ma odcinek drogi nr 12, al. Niepodległości - od skrzyżowania z ul. Poznańską do skrzyżowania z ul. Powstańców Wlkp. - przekazana z GDDKiA do powiatu

2,46 km

wynosi długość ul. Powstańców Wlkp. - przekazana z powiatu do GDDKiA

JAROCIN



Kanalizację deszczową na sześciu ulicach osiedla Ługi buduje Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Drobud S.A.

Kanalizują podmokłe osiedle

Na osiedlu Ługi w Jarocinie trwa budowa kanalizacji deszczowej. Inwestycja, którą prowadzi Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Jarocinie będzie gotowa pod koniec lipca.

- W ramach tego przedsięwzięcia położonych zostanie łącznie 1300 m kanalizacji deszczowej, dzięki której odwodnione zostaną drogi i posesje

w terenach bardzo podmokłych i nieprzepuszczalnych - wyjaśnia Elżbieta Kostka, wiceprezes PWiK-u.

W zadanie zainwestowane zostanie blisko 1 mln 150 tys. zł. Prace realizowane są na sześciu ulicach: Kurpiowskiej, Małopolskiej, Śląskiej, Pomorskiej, Mazurskiej oraz Wielkopolskiej.

(ann)

NOWE MIASTO

Według zapewnień starosty średzkiego Marcina Bednarza 676 tys. zł ma być przeznaczony z budżetu tego powiatu na inwestycje drogowe w gminie Nowe Miasto. W ramach środków do końca roku ma zostać poszerzona droga w Dębnie, a także wykonane drogi Nowe Miasto-Wolica Kozia, Szyplów do granicy powiatu, Kruczyn-Skoraczew i Kruczyn-Chwałęcín, które wytypowali nowomiejscy radni. Kolejna droga w Aleksandrowie jest rozważana w kontekście budowy następnej schetynówki.

Wójt Aleksander Podemski stwierdził, że drogi powiatowe są w fatalnym stanie. - Jest mnóstwo do zrobienia. Drogi to jest taka ciągła studnia bez dna. (...) Będziemy robić kawalek drogi do jednego zabudowania w Kruczynku, do bloków w Wolicy

Wyremontują wszystkie drogi z listy życzeń

Nowej. Kiedyś to byłoby nie do pomyślenia, żeby robić tam nawierzchnię. To byłby luksus. I robimy jeszcze nakładkę na drodze w Kolniczkach koło cmentarza. I to wszystko kosztuje ponad 300 tys. zł. Musimy też zrobić najgorsze odcinki w Kłęce koło zakładu, a także w Nowym Mieście, przy ulicy Szkolnej, Jarocińskiej i Po-

znańskiej za 250 tys. zł. W poprzedniej i w tej kadencji żadnych - oprócz schetynówki przez Nowe Miasto i do Chocicz - większych inwestycji nie było. Widać, co się dzieje z drogami powiatowymi. To wszystko się sypie. To jest powolna katastrofa. Ruch jest coraz większy. Wystarczy, że dojdzie do wypadku i służby zablokują drogę.

to cały ruch idzie tymi mniejszymi. I po takiej kawalkadzie droga się rozsypane - tłumaczył wójt.

Starosta Marcin Bednarz deklaruje, że realne jest, aby do 15 sierpnia, czyli do uroczystości odpustowych w Dębnie, udało się zakończyć prace przy poszerzeniu tamtejszej drogi, przy której gmina za 95 tys. zł wybudowała chodnik. W budżecie powiatowym przewidziano na ten cel 150 tys. zł. - Bierzymy pod uwagę natężenie ruchu i liczbę mieszkańców, dlatego robiliśmy dwie drogi, które mają mniejsze znaczenie dla gminy Nowe Miasto, ale prowadzą one w kierunku węzłów drogi ekspresowej S5 do Kostrzyna i do największej miejscowości w powiecie - do Jarostawca - podkreślił Marcin Bednarz. - Osiemnaście odcinków w powiecie zostało wytypowanych

do poprawienia nawierzchni. Wpisaliśmy się w państwa propozycję. Mamy przygotowaną wycenę. Państwo określacie, czy ten zakres prac, jaki zaplanowaliśmy wam wystarczy, czy też chcecie to rozszerzyć. Do was należy decyzja, czy chcecie kontynuować te nasze odcinki, czy też wybrać nowe.

Gmina Nowe Miasto zamierza w zamian przekazać 400 tys. zł na pomoc dla powiatu średzkiego przy realizacji inwestycji drogowych. Jak podsumował przewodniczący rady Jarosław Tomaszewski w latach 2006-2017 z nowomiejskiego budżetu na wsparcie remontów ciągów komunikacyjnych, instytucji powiatowych w tym również szpitala, straży pożarnej i policji przeznaczono już prawie 4 mln. zł.

(ls)

Pomimo tego, że świadomość Polaków dotycząca praw i obowiązków pracowników oraz pracodawców w zakresie bezpieczeństwa jest coraz większa, nadal odnotowuje się wzrost wypadków przy pracy. W 2016 r. liczba poszkodowanych wyniosła 87.886 osób, czyli o 0,3 proc. więcej niż rok wcześniej - w tym 239 osób zginęło, a 464 doznało wypadku z ciężkim obrażeniem ciała. Jakie są najczęstsze przyczyny wypadków? Kto ponosi odpowiedzialność? Kiedy pracownikowi należy się odszkodowanie, a także dlaczego warto zadbać o dodatkową ochronę?

Z danych GUS wynika, że do wypadków przy pracy dochodzi wskutek nieprawidłowego zachowania się pracownika - 60,1 proc. przypadków. Najwięcej urazów dotyczy kończyn górnych - prawie 44 proc. przypadków oraz kończyn dolnych - ok. 35 proc. Najczęstszą przyczyną wypadków jest brak odpowiednich szkoleń BHP wśród pracowników lub przeprowadzanie ich w sposób niedbały. W latach 2014-2015 inspektorzy pracy przeprowadzili prawie 4,9 tys. kontroli tematycznych związanych ze szkoleniami w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, które wykazały, że co trzeci pracodawca nie zadbał o przeprowadzenie kursów BHP lub zrobił to niewłaściwie.

Kto ponosi odpowiedzialność?

Przepisy prawa nakładają na pracodawcę szereg obowiązków w sytuacji, gdy pracownik uległ wypadkowi przy pracy. Jednym z podstawowych obowiązków pracodawcy związanym z otrzymaniem informacji o wypadku, jakiemu uległ pracownik (oprócz udzielania pomocy rannemu pracownikowi oraz zabezpieczenia miejsca zdarzenia) jest powołanie zespołu powypadkowego w celu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku oraz ustalenia, czy wypadek pozostaje w związku z pracą. Zespół powypadkowy sporządza protokół, który stanowi podstawę do ustalenia świadczeń dla pracownika lub jego rodziny. Gdy konsekwencją wypadku jest stała lub długotrwała uszczerbek na zdrowiu pracownika, przysługuje mu możliwość uzyskania jednorazowego odszkodowania, którego wysokość ustalana jest każdorazowo na podstawie orzeczenia komisji lekarskiej powołanej przez ZUS.

Odszkodowanie zazwyczaj wypłacane jest ze składek odprowadzanych przez pracodawcę do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Niestety, gdy do wypadku doszło z winy pracownika, to zgodnie z ustawą o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych z 2002 r. poszkodowany w wypadku przy pracy nie uzyska nic, jeśli zdarzenie jest skutkiem złamania przez niego przepisów o ochronie życia i zdrowia. Zwłaszcza, gdy nastąpiło to umyślnie lub z powodu jego rażącego niedbalstwa.

Czy jedna polisa zabezpieczy pracownika i jego rodzinę?

Pracownicy obowiązkowo są objęci ubezpieczeniem chorobowym, wypadkowym, emerytalnym oraz ubezpieczeniem rentowym. Jednak w wielu zakładach pracy pracodawcy dodatkowo ubezpieczają grupowo pracowników na życie. - *Niezależnie od możliwości uzyskania świadczeń z ZUS,*



OFERTY PRACY / PORADNIKI / ARTYKUŁY / FIRMY



WYPADEK przy pracy - kto za to zapłaci?

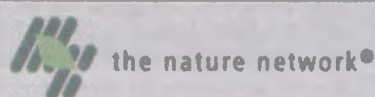
pracownik lub przedsiębiorca, który uległ wypadkowi przy pracy, będzie mógł otrzymać także dodatkowe świadczenie z tytułu dobrowolnego ubezpieczenia NNW - pod warunkiem, że wykupił tego typu polisę - mówi Anna Materny, dyrektor Biura Produktów Detalicznych Gothaer TU S.A. Pracownik może przystąpić do grupowego programu ubezpieczeniowego, który bardzo często dostępny jest w zakładzie pracy lub ubezpieczyć się we własnym zakresie. Rozważając te dwie możliwości, należy mieć na uwadze fakt, że niestety grupowe ubezpieczenia mają swoje wady - często niska składka ubezpieczenia przekłada się na relatywnie niskie świadczenia. - *Ubezpieczenia grupowe charakteryzuje też mała elastyczność - polisa nie jest dostosowana do indywidualnych potrzeb ubezpieczonych. Przykładowo osoby w starszym wieku płacą składkę na ubezpieczenie, w ramach którego przysługuje im świadczenie z tytułu urodzenia dziecka. Niewątpliwie osoby które chcą posiadać pełną i właściwą ochronę powinny poważnie rozważyć zakup polisy indywidualnej - podkreśla Anna Materny z Gothaer.*

Zadbaj o dodatkowe ubezpieczenie

Dodatkowe ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków zarówno dla pracowników, jak i przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą, mogą być dobrym uzupełnieniem tzw. ubezpieczenia wypadkowego. - *Ochrona ubezpieczeniowa nie musi obejmować tylko zdarzeń mających miejsce w trakcie wykonywania pracy, lecz również w czasie wolnym, czy w podróży. Co więcej, zakres ubezpieczenia oprócz podstawowego ryzyka doznania uszczerbku na zdrowiu w związku z nieszczęśliwym wypadkiem, może dotyczyć także szeregu innych zdarzeń ubezpieczeniowych tj.: zwrotu kosztów nabycia protez i środków ortopedycznych oraz kosztów odbudowy stomatologicznej zębów, zasiłku dziennego za pobyt w szpitalu lub okres niezdolności do pracy, zwrotu kosztów ratownictwa, zwrotu niezbędnych z medycznego punktu widzenia kosztów leczenia, czy świadczeń powypadkowych typu assistance - mówi Anna Materny, dyrektor Biura Produktów Detalicznych Gothaer TU S.A. Dodatkowa polisa dostosowana jest do indywidualnych potrzeb pracownika i to on wybiera wysokość sumy ubezpieczenia.*

Materiał przygotowany przez Grupę Gothaer

Grupa Gothaer to jedna z największych i najstarszych grup ubezpieczeniowych w Niemczech. Działa na rynku od ponad 200 lat i może pochwalić się zaufaniem 3,4 mln Klientów.



Europlant Group

Firma Phytopharm Klęka S.A.

jest jedną z najszybciej rozwijających się firm farmaceutycznych segmentu OTC w Polsce. Specjalizuje się w lekach naturalnych. W portfolio firmy znajduje się wiele znanych i cenionych leków o wiodącej pozycji w swoich kategoriach terapeutycznych, min.: Bioaron C, Bronchosol, Dentosept.

Firma Phytopharm wchodzi w skład międzynarodowego koncernu the Nature Network, jednego z liderów w przemyśle surowców zielarskich na świecie, a jej filozofią działania jest tworzenie preparatów, które łączą w sobie tradycję fitoterapii i najnowsze badania naukowe.

W związku z realizacją zleceń produkcyjnych w zakresie wytwarzania półproduktów i wyrobów gotowych poszukujemy kandydatów do pracy na stanowisku:

Aparatury Procesów Produkcyjnych

Miejsce pracy: Klęka w pobliżu Jarocina

Opis stanowiska:

- Wykonywanie czynności związanych z załadunkiem, zalewaniem, odciskaniem, rozładunkiem surowców zielarskich, załadunkiem i rozładunkiem suszarni próżniowej
- Utrzymywanie urządzeń i pomieszczeń produkcyjnych w odpowiedniej czystości
- Rejestrowanie wszystkich czynności produkcyjnych w dokumentacji GMP

Oczekiwania:

- Wykształcenie minimum zawodowe (mile widziane techniczne)
- Przestrzeganie wymogów Zintegrowanego Systemu Zarządzania Jakością
- Odpowiedzialność i zaangażowanie w pracy
- Umiejętności pracy w zespole
- Gotowości do pracy w systemie 3-zmianowym ciągłym

Firma oferuje:

- Umowę o pracę w firmie zatrudniającej ponad 300 osób
- Dobre i stabilne wynagrodzenie
- Miesięczny system premii
- Dobrą atmosferę współpracy
- Pomoc przy wdrożeniu do pracy na stanowisku
- Możliwość rozwoju i zwiększania kwalifikacji
- Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych (dofinansowania świąteczne, dofinansowanie do wypoczynku urlopowego, dofinansowanie do wypoczynku dzieci, wydarzenia firmowe dla pracowników i ich rodzin: Festyny Rodzinne, Rodzinne Rajdy Rowerowe oraz konkursy z nagrodami.

Zainteresowanych prosimy o przesłanie i aktualnej aplikacji CV na poniższy adres mailowy:

Aleksandra.Grobelna@the-nature-network.pl

w temacie wpisując nazwę stanowiska i Nr ref: OPE/VII/2017

Prosimy o dodanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z ustawą z dn. 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych (Dz. U. Nr 133 poz. 883).

Informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami. Nadesłanych dokumentów nie zwracamy.



**Jarocińska Fabryka
Obrabiarek S.A.**
w Jarocinie

Producent obrabiarek oraz maszyn i urządzeń o wieloletniej tradycji, w związku z prowadzoną inwestycją obejmującą reorganizację firmy w obszarze produkcji polegającą na wdrożeniu i uruchomieniu wysokiej klasy obrabiarek poszukuje kandydatów na stanowiska:

OPERATOR OBRABIAREK CNC

WYMAGANIA:

- wykształcenie zawodowe / średnie techniczne o kierunku mechanicznym
- preferowana praktyczna umiejętność obsługi maszyn CNC

MONTER OBRABIAREK

WYMAGANIA:

- wykształcenie zawodowe / średnie techniczne o kierunku mechanicznym
- preferowane doświadczenie przy montażu maszyn

KONTROLER JAKOŚCI

WYMAGANIA:

- wykształcenie średnie techniczne o kierunku mechanicznym
- preferowane doświadczenie na podobnym stanowisku w firmie produkcyjnej

SPAWACZ

WYMAGANIA:

- preferowane wykształcenie zawodowe o kierunku mechanicznym
- uprawnienia spawacza MAG, TIG
- preferowane doświadczenie na podobnym stanowisku w firmie produkcyjnej

MALARZ LAKIERNIK

WYMAGANIA:

- preferowane wykształcenie zawodowe
- preferowane doświadczenie w malowaniu maszyn i urządzeń

KANDYDATOM OFERUJEMY:

- umowę o pracę
- wynagrodzenie adekwatne do posiadanych kwalifikacji
- możliwość rozwoju zawodowego

Osoby zainteresowane ofertą zapraszamy do składania lub przesłania CV wraz z klauzulą zawierającą zgodę na przetwarzanie danych osobowych dla celów zatrudnienia, na adres Spółki:

63-200 Jarocin, ul. Zaciszna 14 lub e-mail: rekrutacja@jaf.com.pl

Nadesłanych dokumentów nie zwracamy.

Informujemy, że kontaktujemy się z wybranymi kandydatami.



**Jarocińska Fabryka
Obrabiarek S.A.**
w Jarocinie

Producent obrabiarek oraz maszyn i urządzeń o wieloletniej tradycji poszukuje kandydata na stanowisko:

Administrator systemu zintegrowanego

OPIS STANOWISKA:

- Zarządzanie infrastrukturą informatyczną
- Obsługa systemu zintegrowanego klasy ERP (monitorowanie poprawności, nadzór oraz rozwój)
- Administrowanie bazami danych MS SQL
- Instalowanie i konfiguracja oprogramowania oraz sprzętu
- Wsparcie techniczne w obszarze IT dla pracowników
- Zapewnienie łączności elektronicznej, archiwizowanie i zabezpieczanie danych, tworzenie kopii bezpieczeństwa
- Administrowanie kontami użytkowników systemów ERP, MS SQL

WYMAGANIA:

- preferowane wykształcenie wyższe kierunkowe
- kilkuletnie doświadczenie na podobnym stanowisku
- specjalistyczna wiedza z zakresu działania sprzętu oraz sieci komputerowych
- doświadczenie we wdrażaniu i konfigurowaniu systemów informatycznych
- doświadczenie we wdrażaniu i obsłudze systemów ERP
- preferowana znajomość języka angielskiego
- znajomość MS SQL Server w stopniu zaawansowany
- biegła umiejętność posługiwania się MS Excel;

Oferujemy:

- stabilne warunki zatrudnienia
- atrakcyjne wynagrodzenie
- możliwość rozwoju zawodowego

Osoby zainteresowane ofertą zapraszamy do nadesłania CV oraz listu motywacyjnego wraz z klauzulą zawierającą zgodę na przetwarzanie danych osobowych dla celów zatrudnienia, na adres Spółki:

63-200 Jarocin, ul. Zaciszna 14 lub e-mail: rekrutacja@jaf.com.pl

Nadesłanych dokumentów nie zwracamy.

Informujemy, że kontaktujemy się z wybranymi kandydatami.

Firma ZALMET Spółka z o.o.
Zalesie 1B

zatrudni pracowników
na stanowiska:

SPAWACZ

ŚLUSARZ SPAWACZ

Mile widziani absolwenci
szkół technicznych.

Oferty składać w siedzibie firmy,
telefonicznie
(62) 747 21 95
lub e-mail info@zalmet.pl

Firma Usługi Dźwigowe
PAZOŁA
z Rawicza

zatrudni:

- kierowcę
kat. C+E
- operatora
żurawi
samojezdnych

Kontakt telefoniczny
605 447 364

Firma Usługi Dźwigowe
PAZOŁA
z Rawicza

zatrudni:

ELEKTROMECHANIKA SAMOCHODOWEGO

Telefon kontaktowy
605 447 364

Apteka
w Jarocinie

zatrudni

MAGISTRÓW ORAZ TECHNIKÓW FARMACJI

Kontakt: spharma@op.pl

PHU SZÓSTEK
zatrudni:

stolarzy tapicerów szwaczki

Tel. 604 396 146
Zerniki 6, 63-210 Zerkow

BIURO REKLAMY <<<
Jarocińska

Artur Antczak
508 318 922

Angelika Wiodarczyk
509 082 772

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747 47 47



Firma Produkcyjno-Handlowa „PAULA”
Zakład Produkcyjny w Parzewie
Parzew 14, 63-220 Kotlin

Do naszego działu wdrożeń szukamy zdolnych,
ambitnych, pełnych pasji technologów lub
utalentowanych pasjonatów smacznego
jedzenia i zdrowej żywności na stanowisko:

Junior project leader

WYMAGANIA

- Wykształcenie wyższe kierunkowe / Technologia żywienia człowieka
- Mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
- Dobra znajomość języka angielskiego
- Znajomość zagadnień i procedur dotyczących zarządzania systemami jakości
- Dokładność / precyzja
- Odpowiedzialność
- Umiejętność pracy w zespole

ZADANIA

- Nadzór nad realizacją projektów technologicznych
- Prowadzenie dokumentacji związanej z projektowaniem i wdrożeniem nowych wyrobów
- Prowadzenie doradztwa technologicznego

OFERUJEMY:

- Zatrudnienie w prężnie rozwijającej się firmie
- Pracę w młodym zespole, w miłej atmosferze
- Umowę o pracę na pełen etat
- Możliwość rozwoju oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych
- Niezbędne narzędzia pracy

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie bądź dostarczenie listu motywacyjnego, CV pod adresem:
FPH „PAULA” Sp. z o.o. Sp.k.
Parzew 14, 63-220 Kotlin lub e-mail:
marlola.wegner@paula.com.pl,
tel. 062 740 59 35
Zastrzegamy sobie prawo do kontaktu tylko z wybranymi kandydatami.

Prosimy o zamieszczenie w aplikacji następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych, Dz. U. Nr 133, poz. 883 ze zm.).



Martin Bauer Group

Jesteśmy międzynarodowym przedsiębiorstwem, zajmującym się skupem, przetwórstwem oraz sprzedażą produktów pochodzenia roślinnego (surowce zielarskie, herbaty, ekstrakty). Stawiamy na otwartą komunikację, innowacyjność oraz dążenie do rozwoju zawodowego naszych Pracowników.

Poszukujemy obecnie osób na stanowisko:

Pracownik Magazynowy

miejsce pracy: Witaszyczki, Jarocin
kod ref.: MBW/PM08

Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna m.in. za:

- ręczny załadunek i rozładunek dostaw i odbiorów surowców roślinnych
- dbanie o porządek w obszarze magazynu



Oferujemy:

- pracę w systemie jednoczmianowym
- wszystkie niezbędne narzędzia pracy

Jak aplikować:

Aplikację CV ze zdjęciem prosimy przesać na adres email:
praca@martin-bauer-group.pl
w temacie wpisując kod referencyjny: MBW/PM08

Termin nadsyłania zgłoszeń:

Na aplikacje czekamy najpóźniej do 2017.07.28.

Ważne:

Prosimy o dołączenie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez firmę Martin Bauer Polska sp. z o.o., dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacyjnego, zgodnie z przepisami ustawy z 29.08.1997 o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z poz. zm.). Przyjmuję do wiadomości, że przysługuje mi prawo wglądu do treści moich danych oraz ich poprawiania.”



Firma DOMASZ to Polski producent maszyn ważąco-pakujących. Dzięki 12-letniemu doświadczeniu jesteśmy liderem w tej branży na rynku Polskim.

W związku z rozwojem firmy poszukujemy pracowników na stanowiska:

- KONSTRUKTORA MASZYN,
- AUTOMATYKA,
- ELEKTRYKA,
- SPAWACZA (METODĄ TIG),
- PRACOWNIKA PRODUKCYJNEGO

Oferujemy:

- stabilną pracę w oparciu o umowę o pracę;
- praca w miłej i przyjaznej atmosferze;
- pakiet socjalny;
- niezbędne narzędzia pracy;
- szkolenia.

CV prosimy kierować na adres mailowy:
domasz@domasz.com.pl lub osobiście w firmie.

**DOMASZ Tomasz Waligóra ul. Centralna 16;
63-012 Dominowo
Tel: 668-456-482; 668-456-480**

www.domasz.com.pl

POSZUKUJE PRACOWNIKÓW:

MECHANIKÓW I OPERATORÓW MASZYN BUDOWLANÝCH

ŻWIROWNIA PIACH-TRANS

www.piach-trans.com.pl



Oferujemy kruszywa sortowane:

PIASEK 0-2 mm | FRAKCJA 2-8 mm | FRAKCJA 8-16 mm

ZOBACZ NASZĄ OFERTĘ:



ŻWIROWNIA PIACH-TRANS
STUDZIANNA, 63-810 Borek Wlkp.

tel. 601 726 121

UNIROL Poszukujemy pracownika na stanowisko **DORADCA HANDLOWY** **UNIROL**

Wymagania:

- wykształcenie min. średnie
- prawo jazdy kat. B,
- gotowość do częstych podróży
- komunikatywność, kreatywność, systematyczność, samodzielność
- dobre umiejętności negocjacyjne
- umiejętność obsługi komputera i programów biurowych
- znajomość problematyki rolniczej będzie dodatkowym atutem

Kandydatom oferujemy:

- motywacyjny system wynagrodzeń
- pracę w młodym zespole w dynamicznie rozwijającej się firmie
- profesjonalne szkolenia

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV oraz listu motywacyjnego na adres:
UNIROL PARTS SP. Z O.O. SP. K. ul. Powstańców Wlkp. 11a, 63-810 Borek Wlkp. lub rekrutacja@grupauinol.pl

PRACA · PRACA · PRACA · PRACA · PRACA · PRACA · PRACA · PRACA

„BIREX” FIRMA USŁUGOWO HANDLOWA
zatrudni:**KIEROWCÓW Z KAT. C+E****Wymagania:** prawo jazdy kategorii C+E, wszystkie dokumenty
wymagane w zawodzie kierowcy, karta kierowcy.Zainteresowanych prosimy o kontakt **601 566 947**, 63-200 Jarocin, ul. Poznańska 26, (w godz. 7-15)

Ubojnia Gola

**SKUP BYDŁA
RZEŹNEGO**

**OFERUJEMY TAKŻE
UBÓJ Z KONIECZNOŚCI
NA TERENIE
GOSPODARSTWA**

od 01.01.2017 r.
nowe numery:

tel kom. 517 955 207
oraz 517 955 204
tel. do biura: 65 572 50 07

**ZAPRASZAMY
DO WSPÓŁPRACY!**

Fabryka mebli tapicerowanych
ze Środy Wielkopolskiej
przyjme pracowników do przyuczenia w zawodzie:**KRAWIEC MEBLI TAPICEROWANYCH**

SZKOLIMY RÓWNIEŻ W INNYCH ZAWODACH

CV prosimy wysłać na adres: szwalnia@novapolska.pl lub novapolska@novapolska.pl
Kontakt telefoniczny: (61) 286-06-35, (61) 286-06-11

BRUK -ZIEL
P.P.H.U.

BRUKARSTWO

wykonujemy:

Place, podwórza, wjazdy, posesje pod ciężary duże i małe.
Posiadamy własny sprzęt oraz materiały.
Oferujemy projekty z koski brukowej 2D i 3D.

JAROCIN, ul. Warciana 58, tel. 601-901-710
www.brukarstwojarocin.com

www.JAN-MAR.pl

- MOTOROWERY
- MOTOCYKLE
- SKUTERY

części - największy wybór
serwis, naprawy

Krotoszyn, ul. Ostrowska 83
tel./fax 62-722-02-29

Piaski k/Gostynia, ul. Warszawska 61,
tel./fax 65-571-91-61

Przedsiębiorco,

jeśli oczekujesz niezawodnych i kompleksowych rozwiązań najwyższej jakości, to z myślą o tych potrzebach Powiatowy Bank Spółdzielczy we Wrześni przygotował dla Ciebie specjalną ofertę. Korzystanie z usług banku nie musi być drogie i skomplikowane. Przekonało się o tym wiele firm, z którymi współpracujemy. Twoja Firma również może się o tym przekonać. Jeśli przedstawiś nam swoje potrzeby, my postaramy się im sprostać. Dostosowujemy się do potrzeb naszych Klientów i zapewniamy szybką decyzję oraz minimum formalności.

Mamy nadzieję, że nasza propozycja zaowocuje rozpoczęciem współpracy. Zachęcamy do odwiedzenia naszego Oddziału w Żerkowie ul. Rynek 9 lub do kontaktu telefonicznego: tel. kom. 668 677 641 i tel. 62 740 31 57.
Chętnie też przyjedziemy do Ciebie i omówimy szczegóły naszej oferty.

SGB Powiatowy Bank Spółdzielczy we Wrześni
Rok założenia 1871

Oddział w Żerkowie
ul. Rynek 9, 63-210 Żerków
tel. 62 740 31 57
e-mail: zerkow@pbswrzesnia.com.pl
www.pbswrzesnia.com.pl

**PIASKOWANIE
Z DOJAZDEM DO KLIENTA**

- Maszyny rolnicze

- Konstrukcje stalowe
- Ogrodzenia
- Pomniki
- Elewacje
- Drewno i wiele innych

tel. 660 621 549, 607 573 117
mmpiaszkowanie5@interia.pl

KAMIEŃ OZDOBNY

**OGRODZENIA
BETONOWE**

Grzegorz Szymczak

OFERUJEMY:

- ogrodzenia betonowe
- garaże z płyt betonowych
- jumby ■ trelinki obrzeża
- bloczki betonowe
- słupki szklarniowe

**MONTAŻ
TRANSPORT
RATY****UWAGA! ZAKŁAD PRZENIESIONY**
z ul. Niepodległości 30 (baza GS) Jarocin
na ul. Nowy Świat 1a, Bachorzew, tel. 609 987 727
www.ogrodzeniaibetonowe-szymczak.pl, e-mail: gszymczak.ogrodzenia@vp.pl

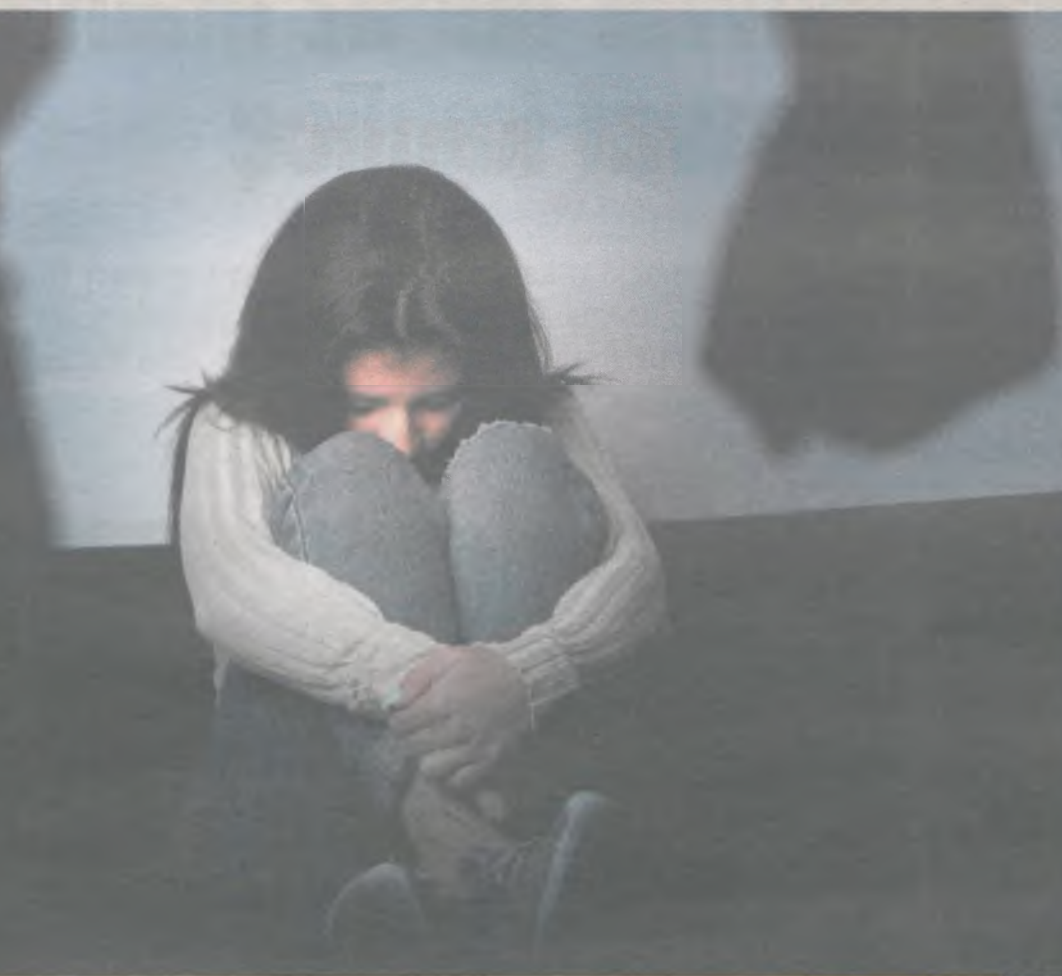
POWIAT

Pokrzywdzeni przestępstwem mogą liczyć na pomoc

Na pomoc prawną, psychologiczną i materialną mogą liczyć ofiary przestępstw oraz członkowie ich rodzin w Ośrodkach Pomocy Pokrzywdzonym Przystępnym prowadzonych przez Fundację „Dziecko w Centrum” w trzech miastach Wielkopolski, między innymi w Poznaniu.

Fundacja „Dziecko w Centrum” na początku tego roku wznowiła swoje działania na terenie województwa wielkopolskiego. Są one finansowane z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości. Wsparcie będzie udzielane do końca grudnia.

(ann)



KAŻDA OSOBA, KTÓRA ZOSTAŁA POKRZYWDZONA PRZESTĘPSTWEM, MOŻE UZYSKAĆ W OŚRODKU NASTĘPUJĄCĄ POMOC:

1. Prawną
2. Psychologiczną oraz psychiatryczną,
3. Tłumacza języka obcego oraz języka migowego
4. Materialną w zakresie łagodzenia skutków przestępstwa:
 - pokrywanie kosztów świadczeń zdrowotnych, wyrobów medycznych, ortopedycznych
 - pokrywanie kosztów związanych z edukacją ogólnokształcącą i zawodową, pokrywanie kosztów czasowego zakwaterowania lub udzielenia schronienia
 - finansowanie okresowych dopłat do bieżących zobowiązań czynszowych za lokal mieszkalny
 - dostosowanie lokalu mieszkalnego lub budynku mieszkalnego do potrzeb osoby pokrzywdzonej przestępstwem
 - finansowanie przejazdów środkami komunikacji publicznej oraz pokrywanie kosztów transportu związanych z uzyskiwaniem świadczeń i regulowaniem ww. spraw
 - pokrywanie kosztów żywności
 - pokrywanie kosztów zakupu odzieży, bielizny, obuwia, środków czystości i higieny osobistej
 - finansowanie kosztów wyjazdów zorganizowanych dla dzieci

WYKAZ MIEJSC, W KTÓRYCH ŚWIADCZONA JEST POMOC DLA OSÓB POKRZYWDZONYCH PRZESTĘPSTWEM:

Infolinia dla OPPP w Poznaniu, Gnieźnie i Trzciance,
tel. 786-160-100

▶ poniedziałek - piątek w godz. 8.00 - 18.00
▶ sobota w godz. 10.00 - 15.00

e-mail: pomoc@pokrzywdzeni.poznan.pl
www.pokrzywdzeni.poznan.pl lub www.dzieckowcentrum.org

Ośrodek Pomocy Pokrzywdzonym Przystępnym przy Fundacji „Dziecko w Centrum”

ul. Zeylanda 9/3, 60-808 Poznań
tel. 786-160-100

e-mail: pomoc@pokrzywdzeni.poznan.pl
www.pokrzywdzeni.poznan.pl lub www.dzieckowcentrum.org

Dyżury specjalistów pierwszego kontaktu:

▶ poniedziałek - piątek w godz. 8.00 - 20.00
▶ sobota w godz. 10.00 - 15.00

Ośrodek Pomocy Pokrzywdzonym Przystępnym przy Caritas Archidiecezji Gnieźnieńskiej w Gnieźnie:
os. Orta Białego 20, 62-200 Gniezno
tel. 786-160-100

e-mail: pomoc@pokrzywdzeni.poznan.pl
www.pokrzywdzeni.poznan.pl lub www.dzieckowcentrum.org

Dyżury specjalistów pierwszego kontaktu:

▶ poniedziałek, czwartek w godz. 10.00 - 17.00
▶ wtorek, piątek w godz. 9.00 - 16.00
▶ środa w godz. 13.00 - 20.00
▶ sobota w godz. 9.00 - 13.00

▶ KOTLIN

W zabytkowy park wsadzą prawie 70 tysięcy

Firma „Plener” z Gminy została wybrana do wykonania drugiego etapu rewitalizacji zabytkowego parku w Kotlinie.

Za prawie 70 tys. zł nasadzone zostaną ponad 2 tysiące krzewów, blisko 600 m² roślin wieloletnich oraz około 600 m² trawnika.

Zadanie jest dofinansowane z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu kwotą 35 tys. zł.

Zakończenie prac, które mają przywrócić walory przyrodnicze i estetyczne parku przewiduje się na koniec września tego roku.

(ann)

▶ JAROCIN

Będą przeprowadzać lokatorów z tytułami eksmisyjnymi

Trzy budynki wielorodzinne w Wilczyńcu mają powstać do końca sierpnia. Do dyspozycji lokatorów będą 24 lokale socjalne i komunalne o niższym standardzie.

Mieszkania budowane są z myślą o lokatorach, którzy mają kłopot z regulowaniem czynszu, ponieważ do powstających lokali przeprowadzane będą osoby z tytułami eksmisyjnymi. Według Jarocińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, które jest właścicielem powstających budynków, pozwoli to uwolnić mieszkania komunalne i zmniejszyć listę osób, które na nie oczekują.

Spółka JTBS przyjęła zasadę, że standard lokali socjalnych będzie podlegał gradacji. Zgodnie z nią w bezpośrednim sąsiedztwie będą powstawały mieszkania o najniższym i średnim standardzie. - *Chodzi o to, aby dać szansę ludziom, którzy mogą przejść do lepszego standardu - pod warunkiem, że będą regulować czynsz* - podkreśla Jerzy Wolski, prezes JTBS-u.

(ann)



Nowe lokale mieszkalne w Wilczyńcu buduje firma PBH Cegielka Włodzimierz Gościński z Wilkowyi. Koszt inwestycji wynosi nieco ponad 1 mln zł

▶ JAROCIN

Nie ma sieci, to budują oczyszczalnie przydomowe

ILE DO TEJ PORY POWSTAŁO PRZYDOMOWYCH OCZYSZCZALNI W GMINIE ŻERKÓW? JAKIE DOTACJE ZOSTAŁY PRZEKAZANE?

2011 rok - 33 szt. - 204.800,00 zł
2012 rok - 32 szt. - 208.000,00 zł
2013 rok - 54 szt. - 351.000,00 zł
2014 rok - 35 szt. - 227.500,00 zł
2015 rok - 46 szt. - 312.500,00 zł
2016 rok - 81 szt. - 607.500,00 zł

TU NIE MA SIECI KANALIZACYJNEJ

Dobieszczynna, Lgów, Gęczew, Lubinia Mała, Ludwinów, Kamień, Miniszew, Paruchów, Parzewnia, Prusinów, Podlesie, Szczonów, Pogorzelnica, Gąsiorów, Sierszew, Sucha

W ciągu ostatnich 3 lat gmina Żerków przekazała mieszkańcom dotacje na przydomowe oczyszczalnie w kwocie 1.147.800 zł. Za te pieniądze wykonano 162 oczyszczalnie.

Jakim cieszą się zainteresowaniem? - *Powiedziałabym, że w tej chwili mieszkańcy zostali już zaspokojeni. W ostatnich trzech latach powstały aż 162, to tak jakby dobre dwie wioski zostały zaspokojone. Budowane są w takich miejscowościach jak Dobieszczynna, Lubinia Mała, Ludwinów, ponieważ tam nie ma kanalizacji sieciowej* - mówi skarbniczka gminy, Bronisława Rogacka.

Dotacje udzielane są od 2011 roku. Ogółem do tej pory przekazano na ten cel 1.911.600 zł. - *Początkowo przekazywaliśmy na jedną przydomową oczyszczalnię nie więcej niż 6.500 zł do 80% kosztów. Ta kwota została podniesiona i obecnie wynosi 7.500 zł* - dodaje skarbniczka.

(akf)

▶ ŻERKÓW

Wszyscy radni za rozbudowę

Żerkowska rada zaciągnęła pożyczkę na modernizację i rozbudowę stacji uzdatniania wody w Podlesiu.

Pożyczka w kwocie 730 tys. zł ma zostać spłacona w latach 2018-2020. Zaciągnięta zostanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu. Decyzja w tej sprawie została podjęta jednomyślnie.

(akf)

SPLATA POŻYCZKI ROZŁOŻONA ZOSTANIE NA NASTĘPUJĄCE RATY:

2018 rok ▶ 230.000 zł
2019 rok ▶ 250.000 zł
2020 rok ▶ 250.000 zł

W tym roku przypada 20. rocznica konsekracji kaplicy przez księdza biskupa Teofila Wilskiego, obecnie emeryta, a w październiku 1997 roku - biskupa pomocniczego diecezji kaliskiej. Działka pod budowę została poświęcona zaledwie kilka miesięcy wcześniej - w połowie maja - przez księdza Eugeniusza Michalcza, nieżyjącego już proboszcza parafii św. Wojciecha w Wilkowyi, do której należą także Tarcze. W uroczystości, która miała miejsce 5 października, czyli w dniu liturgicznego wspomnienia Apostołki Bożego Miłosierdzia wzięła udział siostra Kajetana, która osobiście знаła przyszłą świętą i podzieliła się wspomnieniami o tym w czasie mszy św. W kaplicy znajdują się relikwie siostry Faustyny pierwszego stopnia. Kawalek kości został przekazany w 1998 roku przez sanktuarium w Łagiewnikach. Kamień węgielny pod budowę został przywieziony z Ziemi Świętej. W czerwcu 1997 roku w trakcie wizyty w Kaliszu poświęcił go Papież Jan Paweł II. Rok później Ojcu Świętemu podarowano pamiątkową kronikę budowy kaplicy w Tarcach - Osiedlu, nazywaną przez mieszkańców „Betlejemką”.

Zaczął się od portretu diabła i śmierci klinicznej

Nawrócenie i przemiana życia rozpoczęła się od wydarzeń, które miały miejsce 16 czerwca 1978 roku we Wrocławiu. Jan Radecki miał wtedy 41 lat. Wychowywał się na Lubelszczyźnie w rodzinie katolickiej, praktykującej, ale z czasem coraz bardziej zaczął oddalać się od Boga. Rodzina z Krasnegostawu w 1947 roku wyjechała do Wrocławia, ponieważ ojciec pana Jana dostał tam pracę jako pierwszy powojenny komendant milicji.

Jako dorosłego człowieka zaczęły go pociągać pieniądze i możliwości, jakie one dają. Był przekonany, że wszystko można załatwić dzięki wódcie. Żona i córka nie mogły narzekać na brak środków, ale na jego obecność nie mogły liczyć. - *Pamiętam, jak w czasie libacji potrafiłem przykleić kelnerowi 500-złotowy banknot do czoła, a on skakał uradowany. Miałem mnóstwo znajomych. Hulałem. Lekceważyłem ludzi. Jeździłem po świecie. Miałem perłowe renault 10. Potem to wszystko straciłem. Zajęto mi konta. Nauczyłem się robić pieniądze, więc nie chciałem iść na pensję 2 tys. złotych, bo ja chciałem co najmniej 15 tys. miesięcznie. Pracowałem jedynie na umowę o dzieło. Jeździłem po całej Polsce. Przygotowywałem szyldy, tablice reklamowe, bhp, instrukcje obsługi maszyn i urządzeń. Czasem malowałem też obrazy na zamówienie. Komornik ścigał mnie przez 10 lat - wspomina pan Jan, który przez znajomych nazywany jest „Benem”.*

Zdarzenia, które stały się punktem zwrotnym w jego życiu, miały miejsce we Wrocławiu, od zamówienia na obraz przedstawiający diabła, który miał być reklamą kawiarni „Mefisto”. - *Namalowałem go. Gdy przyszło do płacenia znacznie zawyżyłem cenę, bo myślałem, że właściciel będzie się targował, ale on bez słowa wyciągnął pieniądze i wypłacił mi 11 tys. zł. Potem zaprosił mnie dla uczczenia transakcji na kominek do innego lokalu. Żonie obiecałem, że wrócę od razu do domu na obiad. Słowa nie dotrzymałem, bo zostałem tam napadnięty, pobity Tokradziany przez jakichś młodocianych przestępców - wspomina. Nieprzytomny trafił do szpitala, gdzie stwierdzono m.in. pęknięcie czaszki i wylew krwi do mózgu. Zdaniem lekarzy szanse na uratowanie jego życia były nikłe. - *Miałem wrażenie, że wyszedłem ze szpitala i niemal biegiem udałem się do swojego domu. Obiecałem, że będę na obiedzie. Jedyną, co było dziwne to to, że nie czułem w ogóle swojego ciężaru ani wysiłku. W mieszkaniu zobaczyłem żonę śpiącą na tapczanie. Później coś „porwało” mnie w stronę ogromnego światła. Pamiętam uczucie spokoju i szczęścia, jakie mnie wtedy ogarniało. Czulem, że nie muszę się niczego obawiać, bo znalazłem się w ramionach najczulszego i wszechmogącego**

Namalował obraz diabła, wybudował kaplicę

► To miała być tylko informacja o kaplicy w Tarcach poświęconej Bożemu Miłosierdziu i św. siostrze Faustynie Kowalskiej. Okazuje się jednak, że w tej historii nie sposób pominąć burzliwego życiorysu jej twórcy - Jana Radeckiego, który niedawno obchodził 80 urodziny. Jubileuszowa msza odbyła się oczywiście w miejscu, które sam budował.



Ojca, Boga - Ojca. Kiedy się ocknąłem, leżałem w łóżku na szpitalnej sali - opowiada mężczyzna.

Niemieckie drogi do Boga

Od tamtych wydarzeń minęło kilka lat. Pan Jan postanowił zacząć szukać szczęścia w Niemczech. W Düsseldorfie zaczynał od zera i od pracy na czarno. - *Wiem teraz, że Bóg musiał mnie wyrwać z Polski, bo tutaj nigdy bym się nie nawrócił - podkreśla mężczyzna.*

Na obczyźnie zetknął się z różnymi ruchami religijnymi: Światło Życie, Odnawą w Duchu Świętym i Kościołem Domowym, w żadnym jednak nie zagrzebał miejsca na dłużej. - *Zacząłem mieć sny, które później realizowały się w rzeczywistości. Jeden z nich dotyczył mojego pogrzebu. Po pieszej pielgrzymce z Düsseldorfu do sanktuarium Maryjnego w Neviges okazało się, że otoczenie, które widziałem w moim śnie, to było to właśnie to miejsce. Kapłani, z którymi rozmawiałem na ten temat tłumaczyli mi, że to była symboliczna śmierć starego człowieka, takiego jakim byłem przed nawróceniem. Od tego momentu zacząłem jeszcze bardziej doceniać to, co mam. Przestałem pić, palić i przeklinać. Po*

powrocie z pielgrzymki przeproszałem swoją żonę za całe zło, jakie uczyniłem. Całowałem jej stopy. Żona nie mogła uwierzyć. Nie rozumiała, co się stało - opowiada 80-latek. Sporo czasu upłynęło zanim znalazł legalną pracę w hucie szkła. Dzięki temu utrzymuje się teraz z niemieckiej renty.

W 1994 roku „usłyszał” głos siostry Faustyny, która poleciła mu szerzyć Boże Miłosierdzie. Zaczął tworzyć grupy modlitewne w Niemczech. Wtedy jeszcze Koronka do Miłosierdzia Bożego nie była jeszcze tak znana. Do dzisiaj istnieje grupa przy Polskiej Misji Katolickiej w Düsseldorfie. - *Moja żona zachorowała na nowotwór. Zacząłem targować się z Bogiem. Spierałem się z nim. Prosiłem wszystkie grupy o modlitwę w jej intencji. Wiara dała mi pewność, że moja żona przeżyje. Wielu uważało mnie za wariata. Okazało się, że zaufanie Bogu dało owoce. Od tamtego momentu przesyła jeszcze kilkanaście lat - wspomina.*

Siostra Faustyna chciała tej kaplicy

Dziękczynnicem za ocalenie życia, a także za cudowne uzdrowienie żony miała stać się kaplica Miłosierdzia Bo-

żego. Powstała według projektu pana Jana. Pieniądze na jej budowę pochodziły głównie z darowizn składanych przez prywatnych ofiarodawców z Polski i Niemiec. Aby doprowadzić sprawę do końca konieczne były także pożyczki od przyjaciół. Do Tarcz trafił przy okazji odwiedzin u szwagierki. Spodobał mu się mały domek z łączką. Kupił go i chciał rozpocząć budowę kaplicy, o której myślał już od dawna. - *Okazało się, że problemem będzie przeniesienie słupa energetycznego, który znajdował się na środku działki, w miejscu, gdzie miała powstać kaplica. Gmina nie chciała mi wydać pozwolenia na budowę. Pojechałem do Niemiec zbierać środki. Koszty przeniesienia słupa i trakcji były zbyt duże. Nie miałem środków na kaplicę, a co dopiero na takie przedsięwzięcie. Na inne miejsce też nie było mnie już stać - opowiada animator grupy modlitewnej. - Do dziś nie wiem, jak to się stało, że słup został usunięty z działki. Przyjechałem i już go nie było. Dla mnie to był cud, który Faustyna wyprosiła u Boga. Ludzie mówili, że Niemiec przyjechał i będzie sektą zakładał. Na początku nikt nie chciał przychodzić. Zaakceptowali mnie i kaplicę dopiero po*

oficjalnym poświęceniu. Ważne było to, że biskup przyjechał.

Biskup nie ufał hipisowi

Pierwotny projekt pana Jana od strony technicznej opracował inż. arch. Stanisław Kozielski. - *Niewiele brakowało, a musiałbym zrezygnować, ponieważ kaplica nie była zgodna z planem zagospodarowania przestrzennego. Dopiero Kozielski podpowiedział mi, żeby wystąpił o pozwolenie na budowę domu jednorodzinnego, a dopiero później, gdy już je uzyskam, wystąpić z wnioskiem o zmianę użytkowania. I tak też zrobiliśmy - wspomina pan Jan. Dodaje, że biskup sam przyznał, że na początku podchodził do niego i jego projektu sceptycznie. - *W końcu wyglądam jak hipis. Nieczęsto się też zdarza, że osoba prywatna chce budować taki obiekt - śmieje się.**

Prace przy kaplicy zakończyły się na krótko przed jej poświęceniem. - *Kilka nacię godzin przed uroczystością został przywieziony ołtarz. Okazało się, że nie można go wnieść do środka, bo drzwi są za wąskie. Trzeba było rozbierać futrynę. Ludzi do pomocy było jednak jak mrówek. Przyjechali moi przyjaciele z Niemiec. Zakończyliśmy prace o 4 nad ranem, jedenaście godzin przed poświęceniem - mówi pan Jan. W 2011 roku kaplica wraz z działką została notarialnie przekazana parafii Wilkowyja. W każdą sobotę o godz. 19.00 odprawiana jest w niej Eucharystia, a w niedziele o godz. 15.00 nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego, które prowadzi Jan Radecki.*

Marzy mu się Dom Pielgrzyma

W otoczeniu kaplicy cały czas coś się zmienia. W październiku 2006 roku stanęła mierząca prawie 4 metry rzeźba siostry Faustyny i Chrystusa, wykonana ze stuletniego drzewa dębowego przez Jana Radeckiego. Nie jest jednak z niej do końca zadowolony. Myśli o tym, żeby poprawić niektóre elementy np. ręce Chrystusa i twarz świętej zakonnicy. Sam maluje i rzeźbi. Gra na gitarze, fortepianie i klawercie. Śpiewa w zespole muzycznym. Kiedyś dorabiał sobie na weselach i zabawach. Ukończył podstawową szkołę muzyczną i liceum plastyczne. Grupa muzyczna skupiona przy kaplicy w Tarcach zapewnia oprawę mszy św. i nabożeństw, choć można było ich także posłuchać w listopadzie na „Śpiewających dzieciach po 30-stce” w JOK-u. - *Dzięki talentom mogłem zawsze zarobić dodatkowe pieniądze. Teraz służą one szeregowi Bożego Miłosierdzia - podkreśla pan Jan. W zeszłym roku, choć nie bez trudności, wybudowana została także grota Matki Bożej ze źródłem wypływającym z kamienia. Obecnie trwa budowa nowego ogrodzenia. Fundator kaplicy planuje wyrzeźbienie figur czterech Ewangelistów. Myśli też o zmianie kolorów we wnętrzu kaplicy. Największym marzeniem jest wybudowanie drugiego domu, aby ten, w którym teraz mieszka, przeznaczyć na coś w rodzaju Domu Pielgrzyma. W przyszłości opiekę nad kaplicą miałyby przejąć córka Violetta, która mieszka i pracuje we Wrocławiu. Już teraz jest możliwość rozbicia namiotów na pustej części działki.*

Pan Jan jako kustosz tego miejsca chętnie oprowadza osoby, które odwiedzają kaplicę grupowo lub indywidualnie. Zdarza się, że ktoś przyjeżdża z Polski specjalnie po to, żeby zobaczyć kaplicę. Często przybywają też ze swoimi intencjami i prośbami o modlitwę. Można też porozmawiać przy kawie w ogrodzie. Każdy jest tutaj mile widziany i będzie podejmowany jako gość. - *Pomodlić się można w każdej chwili. Jeżeli ktoś chciałby zwiedzić wnętrze, powinien podejść do mnie, do domu. Kiedyś kaplica była otwarta cały czas, ale od czasu kradzieży świec, trzeba było zrobić kratę, przed którą stoi zawsze kłęcznik - wyjaśnia Jan Radecki.*

LIDIA SOKOWICZ

TERESA URBAŚ

l. 85 (Góra)

EWA CHOJNACKA

l. 67 (Nowe Miasto)

BOŻENA SZESZUŁA

l. 60 (Nowe Miasto)

MARIAN PIĄTKOWSKI

l. 83 (Witaszyce)

ZYGUNT SZYMCAK

l. 85 (Cielcza)

ANNA KURZANOWSKA

l. 88 (Jarocin)

JANINA STĘPNIAK

l. 88 (Jarocin)

MARIANNA PODLASZ

l. 78 (Jarocin)

MIECZYŚLAWA KOZAL

l. 82 (Witaszyce)

ANNA IDZIASZEK

l. 69 (Żerków)

CZESŁAWA WAWRZYŃIAK

l. 67 (Brzostków)

JERZY PUDELSKI

l. 79 (Jarocin)

KAZIMIERZ ŁUCZAK

l. 65 (Jarocin)

JAN BŁASZCZYK

l. 92 (Jarocin)

ZATRZYMAJ SIĘ

Rodzinom zmarłych
składamy wyrazy współczucia

Kościół jest wspólnotą grzeszników

O znaczeniu odpustu zupełnego i zasadach jego otrzymania przypomniał w czasie kazania ksiądz Tomasz Dutkowiak, wikariusz parafii Najświętszej Marii Panny Królowej Polski w Kaliszu w czasie uroczystości odpustowej ku czci św. Anny - matki Maryi i babci Jezusa. Kapłan kilka lat temu, jeszcze jako diakon, odbywał praktyki w parafii św. Marcina w Jarocinie. - Świadectwa egzorcystów mówią o tym, że szatan za wszelką cenę chce odciągnąć człowieka od Słowa Bożego. Ojciec Gabriele Amorth - sławny włoski egzorcysta watykański - mówił o tym, że niektórzy ludzie nie mają problemów ze skupieniem się, ale gdy przyjdą do kościoła, usiądą w ławce, to w momencie czytania Ewangelii czy kazania są nagle bardzo rozkojarzeni. Nie potrafią otworzyć się na Słowo Boże, dlatego zaczynają myśleć o różnych błahostkach: o tym, co będzie na obiad, co będą robić popołudniu, jaki będzie następny tydzień. Wszystko, byle nie myśleć o Słowie Bożym. A zły duch tym bardziej też podpowiada i próbuje nas rozkojarzyć. Dlatego my, chrześcijanie powinniśmy tym bardziej być otwarci na Słowo Boże i brać do ręki Pismo Święte - podkreślił ksiądz Tomasz.

Duchowny nawiązał też do czy-



Fot. Lidia Sokowicz

tania z Ewangelii o pszenicy i chwacie. - Dlaczego Pan Jezus nie pozwolił wyrwać go na początku? Tutaj dotykamy Bożego miłosierdzia, miłości. Bóg daje zawsze szansę tym, którzy są takimi „chwastami”. On zawsze chce, żeby grzesznik się nawrócił. (...) Nam się może wydawać, że Kościół, wspólnota i należący do nich ludzie powinni być idealni. Ale tam, gdzie jest człowiek, tam jest też grzech, niedoskonałość. Ale tam, gdzie człowiek, tam też i dobro. Chodzi o to, żeby dawać świadectwo, starać się. (...) Kościół to jest wspólnota, która dąży do świętości, ale nadal jest wspólnotą grzesznych ludzi. Dzięki temu jednak mamy sakrament pokuty, pojed-

nanie. Pan Bóg to przewidział. A Słowo Boże to jest dla nas taki drogowskaz do nieba - podsumował.

Po mszy św. odpustowej, którą zakończyła procesja eucharystyczna, odbyło się także poświęcenie pojazdów z racji przypadającego we wtorek wspomnienia św. Krzysztofa, patrona kierowców i podróżujących. Jarociniacy otrzymywali pamiątkowe obrazki z modlitwą. Mogli też wesprzeć polskich misjonarzy wrzucając datek na fundusz MIVA Polska, dzięki któremu kupowane są dla nich środki transportu, nie tylko samochody, ale również łodzie czy traktory.

(Is)

Będą ratować i badać po mszach

Wydział zamiejscowy Wyższej Szkoły Planowania w Dąbrowie Górniczej, który będzie od października kształcił pielęgniarki i ratowników medycznych w Jarocinie, organizuje w niedzielę 30 lipca na placu przy franciszkańskim kościele św. Antoniego Padewskiego pokazy i naukę udzielania pierwszej pomocy. Z zasadami, które w przyszłości mogą uratować komuś życie, można będzie się zapoznać po każdej mszy św. Będzie też możliwość skorzystania z bezpłatnego pomiaru ciśnienia i poziomu cukru we krwi.

(Is)

Z wielkim smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

Kazimierza Łuczaka

Radnego Rady Miejskiej w Jarocinie
w kadencji 1994 - 1998.

Człowieka oddanego
Jarocinowi i jarocinianom.

Wyrazy współczucia
składamy Rodzinie Zmarłego.



Rajmund Banaszyński
Przewodniczący
Rady Miejskiej w Jarocinie

Adam Pawlicki
Burmistrz
Jarocina

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20

czynne od 8.00 do 17.00

całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY ODESZLI OD NAS... NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH JUŻ W OFERCIE POMNIKI

601-869-111

...Znikłeś nam z oczu lecz nigdy z serca...

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy okazali nam wiele serca, duchowego wsparcia, współczucia i życzliwości, złożyli wiązanki i zamówili msze św. oraz uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu mojego kochanego męża, ojca

ś. † p.

Grzegorza Pioruna

Rodzinie, przyjaciółom, ks. A. Piłatowi, doktorom Bachłajowi i Fischbachowi, pielęgniarcom, delegacjom, sąsiadom

składa żona z synem



„Kto żyje w sercach tych, którzy pozostają, nie umiera nigdy.”
ks. Jan Twardowski

Serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy okazali nam serce w trudnych chwilach: rodzinie, przyjaciółom, księżom, sąsiadom, delegacjom, firmie pogrzebowej „Jezierski” oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej, zamówili msze św., złożyli wieńce i kwiaty oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku mojego najdroższego męża, kochanego tatę, teścia, brata, dziadka i pradziadka

ś. † p.

Stanisława Andrzejczaka

składa żona i córki z rodzinami



Z ogromnym żalem żegnamy naszego przyjaciela

KAZIMIERZA ŁUCZAKA

naszego klubowego koleżę, szlachetnego człowieka
zawsze życzliwego we współpracy

RODZINIE I BLISKIM
składamy głębokie wyrazy współczucia

CZŁONKOWIE
LIONS CLUB JAROCIN

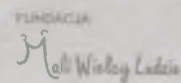


Z najgłębszym żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

KAZIMIERZA ŁUCZAKA

Przewodniczącego Rady Fundacji Mali Wielcy Ludzie
organu prowadzącego Niepubliczne Przedszkole
z Oddziałami Integracyjnymi Marcinek w Jarocinie



Spółeczność
przedszkola MARCINEK

Z wielkim bólem żegnam

ś. † p.

KAZIMIERZA ŁUCZAKA

z którym przez wiele lat pracowałem w Jarocińskich
Fabrykach Mebli, człowieka wielkiego serca, aktywnie
pracującego w jarocińskim Lions Clubie dla dobra innych.

Naprawdę z trudem potrafię myśleć o tym,
że nie ma go już wśród nas.

Żonie, Dzieciom i całej Rodzinie
składam serdeczne wyrazy współczucia

Piotr Piotrowicz



CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00

tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121



NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

GARAŻE BLASZANE 

Letnia WYPRZEDAŻ

schowki, altany garaże, wiaty

Dowóz i montaż gratis!

(65) 537 81 20, (61) 610 13 39
509 038 426 www.robstal.pl

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
Z. Tomczak

Nawe Miasto n. Wartą
ul. Sremska 5
tel. (61) 287-44-61
tel. kom. 601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastriko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa



Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

AUTO SZYBY DOJAZD DO KLIENTA

SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA
Tel. 607 560 682

Pleszew, ul. Podgórna 21

ATIZ POŻYCZKI

DLA STAŁYCH KLIENTÓW

- 1000 ZŁ - 12 RAT MIESIĘCZNYCH PO 128 ZŁ
- 1000 ZŁ - PO 30 DNIACH ODDAJESZ 1060 ZŁ

698 832 192
(62) 766 81 95

WIELKOPOLSKA WYŻSZA SZKOŁA SPOŁECZNO-EKONOMICZNA W ŚRODZIE WIELKOPOLSKIEJ



WWSSE

STUDIA MAGISTERSKIE, INŻYNIERSKIE, LICENCJACKIE ORAZ STUDIA PODYPLOMOWE W RÓŻNYCH SPECJALNOŚCIACH

NA KIERUNKACH:

- PEDAGOGIKA
- EKONOMIA
- PRACA SOCJALNA
- INFORMATYKA

NAJNIŻSZE CZESNE W REGIONIE



ul. Surzyskich 2, 63-000 Środa Wlkp.
tel. (61) 222 45 56, 784 950 640
fax (61) 222 45 57
e-mail: info@wwsse.pl

www.wwsse.pl

OFERTA STUDIÓW PODYPLOMOWYCH

- Oligofrenopedagogika - edukacja i rehabilitacja osób z niepełnosprawnością intelektualną i wspomaganie rozwoju oraz edukacja osób ze spektrum Autyzmu - **NOWOŚĆ**
- Doradztwo zawodowe i edukacyjne z coachingiem - **NOWOŚĆ**
- Tyflopädagogika i surdopedagogika - **NOWOŚĆ**
- Diagnostyka i terapia pedagogiczna z neurodydaktyką - **NOWOŚĆ**
- Edukacja przedszkolna i przygotowanie pedagogiczne - **NOWOŚĆ**
- Pedagogika opiekuńczo-wychowawcza z neurodydaktyką - **NOWOŚĆ**
- Bibliotekoznawstwo i Wiedza i Kultury - **NOWOŚĆ**
- Integracja sensoryczna - **NOWOŚĆ**
- Coaching i mentoring w edukacji - **NOWOŚĆ**
- Matematyka dla nauczycieli - **NOWOŚĆ**
- Fizyka dla nauczycieli - **NOWOŚĆ**
- Chemia dla nauczycieli - **NOWOŚĆ**
- Geografia dla nauczycieli - **NOWOŚĆ**
- Przedsiębiorczość dla nauczycieli - **NOWOŚĆ**
- Nauczanie informatyki i zajęcia komputerowe z programowaniem - **NOWOŚĆ**
- Neurologopedia
- Wczesne wspomaganie rozwoju dziecka
- Przygotowanie pedagogiczne
- Zintegrowana edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna
- Język angielski zintegrowanej edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej
- Język niemiecki zintegrowanej edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej
- Organizacja i zarządzanie oświatą
- Logopedia
- Oligofrenopedagogika
- Terapia pedagogiczna
- Doradztwo zawodowe i edukacyjne
- Koncepcja planu daltonskiego w zintegrowanej edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej
- Resocjalizacja i socjoterapia
- Badania społeczne i rynkowe
- Asystent osoby starszej
- Asystent rodziny
- Zarządzanie zasobami ludzkimi
- Rachunkowość i podatki
- Podstawy przedsiębiorczości
- Finanse i bankowość
- Ekonomia przedsiębiorstw
- Specjalność nauczycielska - informatyka i technologie informacyjne
- Informatyka stosowana

Rekrutacja na studia podyplomowe ciągła.
Zajęcia rozpoczynają się od kolejnego semestru po zebraniu się grupy.

ZAINTERESOWANYCH SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Szczegółowe informacje dostępne na stronie: www.wwsse.pl
zakładceStudia - Studia Podyplomowe

CENTRUM MONITORINGU



TIGER SECURITY JAROCIN
www.tiger-security.pl
tel.: (62) 747 19 29 kom.: 664 069 667
63-200 Jarocin, ul. Podchorążych 2a

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil
ALUPLAST 5- i 6-komorowe

- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

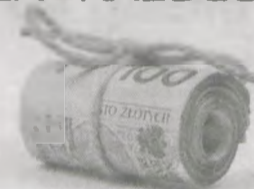
Ferum
FABRYKA STOLARNI
PVC I ALUMINIUM



WITASZYCKI 36a
tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

MONTAŻ, POMIAR, TRANSPORT - GRATIS!

NAJTAŃSZA POŻYCZKA DLA KAŻDEGO



Tel. 517 817 208

SKŁADY WĘGLA



WĘGIEL

Z POLSKICH KOPALNÍ

- orzech grubý 745 zł/t
- orzech drobny 680 zł/t
- miał z groszkiem 580 zł/t
- ekogroszek 745 zł/t
- węgiel brunatny 340 zł/t

SUPER CENY
DLA STAŁYCH KLIENTÓW PREZENT!

PRODUKCJA I SPRZEDAŻ KOTŁÓW C.O.

Tu nas znajdziesz:

- ŻERKÓW, ul. Kolejowa 18 tel. 609-59-11-11,
- JAROCIN, al. Niepodległości (wyjazd na Leszno) tel. 502-282-108

SPRZEDAŻ BRYKIETU dębowego i sosnowego

- ☑ Drewno opałowe dębowe sosnowe (od 70 zł/mp)
- ☑ Drewno kominkowe
- ☑ Wynajem łuparki
- ☑ Usługi cięcia i tupania drewna

ZAPRASZAMY
CIELCZA UL. SIENKIEWICZA 31
TEL. 502 331 013

KLIMA-ROL

Mobilny Serwis
Klimatyzacji Samochodów,
Ciągników i Maszyn
Rolniczych

BEZPŁATNY DOJAZD DO KLIENTA
tel. 793 732 465

Racandów 50, 63-220 KOTLIN

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów Wiaty Kontenery

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ



www.konstal-garaze.pl
61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644
65-619-34-15 63-220-26-46 68-419-03-39 509-058-388

GARAŻE WZMOCNIONE

JAROTA JAROCIN

Nnamani odszedł do Kalisza

Kolejny zawodnik opuścił Jarotę Jarocin. W ubiegłym tygodniu kontrakt z KKS-em Kalisz podpisał Christian Nnamani. Hubert Antkowiak i Michał Grobelny zagraли za to w zespole Warty Poznań w sparingach ze Świttem Skolwin i KS-em Polkowice.

Nie brakuje kłopotów Januszowi Niedźwiedziowi. W ubiegłym tygodniu jego podopieczni rozpoczęli, podzielony na dwa trzydniowe cykle, obóz dochodzeniowy na własnych obiektach. Na sobotę zaplanowane były dwa mecze kontrolne - z Ostrowią Ostrów i rezerwami Zagłębia Lubin. Ostatecznie rozegrany został miniturniej, w którym zmierzyły się ekipy Jaroty, Warty Poznań i Ostrovii (grano po 45 minut). Jarota, choć raczej zespół złożony z zawodników aspirujących do drużyny, przegrała oba mecze - 0:1 z Wartą i 0:2 z Ostrowią. Z zawodników występujących w jarocińskich

barwach w poprzednim sezonie zagraли jedynie Sebastian Kmieciak, Dawid Piróg, Jędrzej Ludwiczak, Jacek Pacyński, Jakub Czaplinski i Mateusz Dunaj.

W niedzielę w końcu pojawiła się pierwsza optymistyczna informacja. Roczna umowa z klubem podpisał 21-letni napastnik - Karol Zieliński, który ostatni sezon spędził w Kotwicy Kołobrzeg i Olimpii Zambrów. W II lidze rozegrał 42 spotkania i zdobył siedem bramek. Blisko Jaroty jest również Mateusz Filipowiak. Bramkarz ostatnio występujący w Warcie Poznań reprezentował już wcześniej barwy jarocińskiego klubu (jesień sezonu 2015/16).

Aktualnie piłkarze Jaroty kontynuują drugą część obozu, którą zakończy wyjazdowy sparing z Białym Orłem Koźmin (środa, godz. 18.00).



Christian Nnamani przeniósł się do KKS-u Kalisz. Nigeryjczyk dobrze zna to miasto. Wcześniej występował w barwach Calisii

KOLARSTWO TOROWE

Krawczyk z medalem mistrzostw Europy



Szymon Krawczyk (czwarty z prawej), zaczynający swoją przygodę z kolarstwem w Jarocinie wywalczył brązowy medal Mistrzostw Europy Młodzieżowców w Kolarstwie Torowym

Dwoje jarocińskich kolarzy - Szymon Krawczyk i Julita Jagodzińska - wystartowało w portugalskiej Anadii w zakończonych w niedzielę Mistrzostwach Europy Juniorów i Młodzieżowców w Kolarstwie Torowym. Krawczyk wrócił do domu z brązowym medalem, który wywalczył wraz z kolegami (Danielem Staniszewskim, Bartoszem Rudykiem i Dawidem Czubakiem) w wyścigu drużynowym na dochodzenie.

Jarociński zawodnik, aktualnie reprezentujący zawodową grupę kolarską Voster Uniwheels zajął także bardzo dobre piąte miejsce (mimo upadku) w madisonie (wraz z Danielem Staniszewskim) oraz jedenaste w wyścigu punktowym.

Julita Jagodzińska (KK Tarnovia Tarnowo Podg.) otarła się o podium. W sprincie drużynowym (z Marleną Karwacką) była czwarta, a w swej ulubionej konkurencji - w keirinie - piąta. W sprincie indywidualnym sklasyfikowana została na szóstej pozycji.

Ogółem reprezentacja Polski wywalczyła dziesięć medali (złoty, sześć srebrnych i trzy brązowe).

Szersza relacja z mistrzostw w następnym numerze „Gazety”.

(faf)

... WOKÓŁ BOISKA

► Wygrana i porażka Phytopharmu

Dwa kolejne spotkania sparingowe rozegrali piłkarze Phytopharmu Klęka. Najpierw podopieczni Adama Parusa przegrali 2:3 z czwartoligowym Białym Orłem Koźmin. Klęczanie przegrywali już 0:3, ale w drugiej połowie, po bramkach Mateusza Nowaka i Igora Bródki, zdolali zmniejszyć rozmiar porażki. W drugim meczu Phytopharm wygrał 4:2 z występującym w konińskiej klasie okręgowej Polaninem Strzałkowo (gole strzelali: Igor Bródka, Krzysztof Zawacki (z rzutu karnego), Filip Osiński i Eryk Kowalski).

► Turniej Goli dla Białego Orła

Grom Golina zajął czwarte, ostatnie miejsce w tradycyjnym Turnieju Piłkarskim im. Józefa Goli. Zwyciężył Biały Orzeł Koźmin. Jubileuszowa - XXV edycja turnieju odbyła się 22 lipca w Koźminie. Gospodarze nie byli zbyt gościnni i wywalczyli puchar. W pierwszym meczu koźminianie pokonali 3:0 Grom Golina. W drugim spotkaniu pomiędzy Astrą Krotoszyn i Piastem Kobylin po regulaminowym czasie był remis 1:1 i o awansie do finału zdecydowały rzuty karne, które lepiej egzekwowała drużyna z Kobylina.

W pojedynku o III miejsce Astra wygrała 1:0 z Gromem, a w meczu o pierwszą pozycję Biały Orzeł rozgromił 5:1 Piast.

Najlepszym bramkarzem został Piotr Półtorczyk (Astra), a najlepszym zawodnikiem i strzelcem (4 bramki) Marcin Szymkowiak z Białego Orła.

► Terminarze niższych lig

13 sierpnia rozpoczną się rozgrywki Kaliskiej Klasy Okręgowej. W I kolejce GKS Żerków zmierzy się na wyjeździe z Olimpią Brzeziny. Dwa dni później, w II serii spotkań, żerkowianie podejmą Raszkwiankę Raszków.

Tydzień później - 20 sierpnia - na boiska wybiegną piłkarze występujący w Kaliskiej A-klasie. Już w I kolejce odbędą się pierwsze derby. Błękitni Sparta Kotlin podejmą w Magnuszewicach LZS Cielcza. Dwa pozostałe zespoły z Ziemi Jarocińskiej zagrają na wyjazdach. Grom Golina zmierzy się z Koroną Pogoń Stawiszyn, a WKS Witaszyce z OKS-em Ostrów.

W ten sam weekend ruszą rozgrywki Poznańskiej A-klasy. Phytopharm Klęka w pierwszej kolejce pojedzie do Książa Wlkp.

(faf)

LEKKA ATLETYKA

Złoci chłopczy, srebrne dziewczęta



Bardzo dobrze spisali się zawodnicy z Żerkowa w Finale Drużynowym Gimnazjady w Lekkiej Atletyce. Chłopcy wygrali swoją kategorię, a dziewczęta zajęły drugie miejsce w Wielkopolsce. Również na drugiej pozycji rywalizację ukończyli gimnazjaliści z jarocińskiej „piątki”.

Żerkowscy lekkoatleci potwierdzili, że wciąż należą do

najlepszych w województwie. Chłopcy w stawce 27 drużyn wygrali zdecydowanie pokonując o 60 punktów kolegów z Jarocina. Dziewczęta z Gimnazjum w Żerkowie złoty medal przegrały z rywalkami z Wolsztyna o 22 punkty, ale wicemistrzostwo Wielkopolski i tak jest wielkim sukcesem.

(faf)

WYNIKI DRUŻYNOWEJ GIMNAZJADY W LEKKEJ ATLETYCE

Kategoria dziewcząt:
1. Gimnazjum nr 1 Wolsztyn 1429 pkt
2. Gimnazjum nr 1 Żerków 1407 pkt
3. Gimnazjum nr 1 Mistrzów Sportu Gostynin 1377 pkt

Kategoria chłopców:
1. Gimnazjum nr 1 Żerków 1393 pkt
2. Gimnazjum nr 5 Jarocin 1333 pkt
3. Gimnazjum nr 1 Mistrzów Sportu - Gostynin 1331 pkt

► Złota drużyna z Gimnazjum w Żerkowie

GAZETA Jarocińska

Maks. do 8 500 egz. ISSN 1230-851X

WYDAWCA

ADRES REDAKCJI
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Anna Legowicz-Gogolekiewicz, a.gogolekiewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Anna Konieczna, Anna Kopras-Fiolek,
Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki,
Aleksandra Pilarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk,
Lidia Sokowicz, Sebastian Matyszczak

WSPÓŁPRACUJĄ:
Grzyzna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
(62) 749-86-46
Dariusz Fiolek, d.fiolek@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocinska.pl
Barbara Dzierża, b.dzierza@jarocinska.pl
Łukasz Zięciak, l.zeciak@jarocinska.pl
Szymon Mofna, s.mofna@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. (62) 747-47-47
Artur Aniczak (508)318-922
a.anticzak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509)082-772
a.wlodarczyk@jarocinska.pl
Paulina Horbacz

► Czytaj nas też na: facebook.com/GazetaJarocinska

DZIENNIKARZ DYŻURNY
(62) 332-20-33, 5007191-014

BIURO OGŁOSZEN
Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wejście od al. Niepodległości)
czynne w poniedziałki 8.00 - 15.00

PUNKTY PRZYJIMOWANIA OGŁOSZEN
Jarocin, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
Kotlin, Skłep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rymarkiewicza 1G
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA
Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT
Kamila Piechalak (62) 747-15-31
k.piechalak@jarocinska.pl

Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ POCZTĘ POLSKĄ
Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej można składać bezpośrednio u listonosza lub w placówkach Poczty Polskiej w terminie do 20. dnia każdego miesiąca (prenumerata miesięczna). Prenumeratę kwartalną zamawia się do 20. dnia miesiąca poprzedzającego kwartał (20 grudnia, 20 marca, 20 czerwca, 20 września), prenumeratę półroczną - do 20 grudnia lub 20 czerwca, roczną - do 20 grudnia. Ewentualne pytania prosimy kierować na adres: kolportaz@jarocinska.pl
Uwaga!
W prenumeracie „Gazeta Jarocińska” z DODATKIEM TELEWIZYJNYM

■ Jesteście kolejnym duetem z naszej okolicy, który postanowił na rowerach zdobyć Hel.

Marek Bałoniak: Pomysł narodził się rok temu, ale na początku mało profesjonalnie do niego podchodziliśmy. Później stwierdziliśmy, że dlaczego by nie? Przecież to może być fajna przygoda. Dogadaliśmy szczegóły, uzgodniliśmy trasę, wsiedliśmy na rowery i pojechaliśmy. Mieliśmy jechać w trójkę, ale kolega w ostatniej chwili musiał zrezygnować.

Dawid Pluta: Takie mamy hobby. Jedni zbierają znaczki, drudzy widokówki, a my jeździmy rowerami.

■ Dlaczego Hel, a nie Świnoujście albo Zakopane?

Marek: Chcieliśmy stanąć na tym ostatnim skrawku polskiej ziemi. Poza tym inni robią to jadąc samochodem, a my chcieliśmy pojechać tam rowerami.

■ Jak wam się jechało?

Marek: Wcale nie było łatwo. Jak na pięć dni jazdy, to przez cztery padało. To było straszne. Deszcz, wiatr, trasa pod górkę, a my przemoknięci. To na prawdę nic przyjemnego. Ale trzeba było te 120 kilometrów dziennie zrobić.

■ Okropne męczarnie.

Marek: Ale kiedy stanęliśmy pod tablicą z napisem „Hel”, satysfakcja była ogromna. Wspaniałe uczucie, kiedy uświadomiliśmy sobie, że oto jesteśmy tu, gdzie chcieliśmy być. Wtedy już nie czuliśmy zmęczenia, nic nas nie bolało, a tyłki to już w szczególności (śmiech).

■ Spełnieni ludzie.

Marek: Motocykliści mówią, że jak wsiadają na swoje rumaki, to wtedy są wolni. Nasze rumaki są trochę inne, ale to też jest swego rodzaju wolność. (śmiech)

■ Mieliście trasę dokładnie wyznaczoną jeszcze przed wyjazdem, czy reagowaliście na bieżąco?

Dawid: Sami regulowaliśmy sobie tempo, czas jazdy, miejsce postoju. Nie wyznaczaliśmy sobie, że musimy jechać do konkretnej miejscowości. Kiedy uznaliśmy to za stosowne, zatrzymywaliśmy się i szukaliśmy noclegu.

W pierwszy dzień przejechaliśmy 145 km, bo w miarę dobrze nam się jechało. W drugi 116, ale był tak silny wiatr, że miejscami nie szło udeptać.

■ Trudno wam było znaleźć miejsce do spania?

Dawid: Właśnie nie. Planowaliśmy w schroniskach, bo jesteśmy członkami PTTK-u. Natomiast na trasie, którą pokonaliśmy, nie była właściwie żadnego. Dlatego wybraliśmy hotele i hostele.

■ Długo ich szukaliście?

W cztery dni przejechali 466 km, żeby dotrzeć rowerami na Hel. Pogoda ich nie rozpieszczała, ale nie poddali się. Jak mówią, było warto się tak zmęczyć, żeby zrobić sobie zdjęcie w najodleglejszym zakątku Polski.

Kiedy stanęli pod tablicą z napisem „Hel”, zmęczenie od razu zniknęło

Rożmowa z DAWIDEM PLUTĄ i MARKIEM BAŁONIAKIEM, rowerzystami, którzy zajechali rowerami na Hel



Pod pomnikiem na Westerplatte



Obowiązkowa wizyta nad Bałtykiem



Zwiedzanie Gdanska, była miła odsłocznia w drodze na Hel



Bezcerne uczucie: móc sobie zrobić zdjęcie przy tablicy z napisem „Hel”

DAWID PLUTA (37 lat)

mieszka w Siedleminie, od 17 lat pracuje jako operator maszyn w Bridgestone. W wolnych chwilach dłużej przy autach. Rowerem jeździ od 3 lat.

MAREK BAŁONIAK (55 lat)

mieszka w Jarocinie, jest pracownikiem handlu, od 18 lat związany z Firmą VOX. Uwielbia muzykę od rocka do Chopina. Rowerem jeździ od 5 lat.

Dawid: Najdłużej pół godziny. W okolicach Trójmiasta. Skupialiśmy się na czymś tańszym. 350 zł za noc to nie były ceny dla nas. My za taką cenę spaliliśmy przez cztery dni.

■ Jak ludzie reagowali widząc was objuczonych na rowerach?

Dawid: Bardzo pozytywnie. Miłe było to, że nikt nie robił nam problemów z tego, że mamy rowery.

Marek: To było naprawdę miłe. Udośćniano nam miejsce, gdzie mogliśmy je schować pod kluczem, więc pod tym względem jesteśmy mile zaskoczeni. Absolutnie nikt nam nie robił problemów. Wręcz byliśmy mile przyjmowani.

■ Gdzie na przykład?

Marek: Chociażby na starówce w Gdańsku. Kiedy ludzie dowiedzieli się, że jedziemy z Jarocina rowerami, to byli pełni szacunku do tego, co już wtedy osiągnęliśmy podczas naszej wyprawy.

Dawid: Tak samo na Westerplatte. Osoby, które mijaliśmy, były pełne podziwu, że przyjechaliśmy w to historyczne miejsce rowerami.

■ Jechaliście głównymi trasami, czy trzymaliście się bocznych dróg?

Marek: Przede wszystkim asfaltowe, ale trzeciej i czwartej kategorii. Korzystaliśmy też ze ścieżek rowerowych, których jest coraz więcej.

Dawid: Jedna nas szczególnie zaskoczyła.

■ Czym?

Dawid: Pod Bydgoszczą jest świetnie zrobiony most tylko dla rowerzystów i pieszych podwieszony nad wąwozem na wysokości ok 30-40 metrów i kolejnych 200 długości. Widok był niesamowity.

■ Jak wam się podróżowało ścieżką wzdłuż półwyspu helskiego?

Marek: Ruch tam był, jak na autostradzie. Tylu rowerzystów. Nieraz nie dało się wyprzedzić jednego czy drugiego, bo ta trasa jest dość wąska, a rowerzyści cały czas jechali w dwóch kierunkach.

Dawid: Jest fajnie położona, ale trzeba strasznie uważać, bo nie trudno o zderzenie. A nie oszukujemy się, na rowerach - podobnie jak w samochodach - nie brakuje wariatów.

■ Obmyślicie już trasę na następny rok?

Dawid: Mam pewne pomysły.

Jakie kierunki bierzecie pod uwagę?

Marek: Mazury albo Jezioro Solskie.

Dawid: Pewnie sobie te trasy podzielimy i przez cztery lata zjedziemy całą Polskę.

■ Ambitnie.

Marek: Trzeba by mieć wtedy trochę więcej niż tydzień wolnego, żeby tam dotrzeć, ale damy radę.

Rożmawiał SEBASTIAN MATYSZCZAK



Aleksandra Łukomska wystartowała w międzynarodowym turnieju warcabowym w Nidzicy, a na początku sierpnia weźmie udział w Młodzieżowych Mistrzostwach Europy na Białorusi

Międzynarodowa przygoda Oli

Aleksandra Łukomska z Komorzanki Komorze wzięła udział w bardzo silnie obsadzonym Międzynarodowym Turnieju w Warcabach 100-półowych - Polska Gra Open. Będąc jedną z młodszych zawodniczek sklasyfikowana została w środku stawki, a wśród dziewcząt do lat 10 zajęła drugie miejsce.

Turniej Polska Gra odbył się w malowniczym zamku w Nidzicy. Wystartowali w nim najlepsi warcabiści z całego świata. Rywalizowali mistrzowie i arcymistrzowie z: Łotwy, Holandii, Ukrainy, Białorusi, Estonii, Chin, Tajlandii

czy Surinamu.

Dla dziewięcioletniej zawodniczki Komorzanki już sam start w tak poważnych zawodach był wielkim sukcesem i kolejną wielką lekcją warcabów.

Mistrzostwa odbywały się w jednej grupie bez podziału na wiek i płeć. Ola była jedną najmłodszych uczestników i zdobyła aż 9 punktów, notując 4 wygrane partie, jeden remis i 4 porażki. W klasyfikacji dziewcząt do lat 10 zajęła drugie miejsce, wśród dzieci do lat 10 sklasyfikowana została na czwartej pozycji, a w kategorii kobiet była

dwunasta. W klasyfikacji generalnej zajęła 49. miejsce.

- Nasza zawodniczka w tym roku prawie w każdej imprezie zdobywała medale. Aleksandra w tym sezonie zdobyła pięć krążków mistrzostw Polski (złoty i cztery brązowe), a stamtąd indywidualnie i w drużynie ma już dziewięć medali mistrzostw naszego kraju. Sukcesy zaowocowały powołaniem do kadry Polski. Ola na początku sierpnia wystartuje w Młodzieżowych Mistrzostwach Europy w Warcabach 100-półowych, które odbędą się w Witebsku na Białorusi - mówi Andrzej Ziąja, trener Komorzanki. (far)